

PROTOKÓŁ nr VI/07
obrad VI Sesji Rady Miejskiej w Suwałkach
odbytej w dniu 31 stycznia 2007 roku w godzinach 10⁰⁰ – 14³⁰
w sali konferencyjnej nr 26 Urzędu Miejskiego w Suwałkach
przy ul. Mickiewicza 1.

Obradom przewodniczył:
Włodzimierz Marczewski – przewodniczący Rady Miejskiej.

Na 23 radnych ustawowego składu Rady Miejskiej w obradach uczestniczyło 22 radnych, w związku z powyższym istniało wymagane quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.
Na sali obrad obecnych było ok. 100 osób.

Radni obecni:

- 1/ Lechosław Bołtrukanis,
- 2/ Waldemar Kazimierz Brzeziński,
- 3/ Roman Dębski,
- 4/ Bożena Dunat,
- 5/ Mieczysława Halina Gajewska,
- 6/ Grzegorz Gorlo,
- 7/ Mieczysław Jurewicz,
- 8/ Zdzisław Koncewicz,
- 9/ Wanda Lewoc-Chrostowska,
- 10/ Włodzimierz Marczewski,
- 11/ Andrzej Mirosław Matusiewicz,
- 12/ Krzysztof Ołowniuk,
- 13/ Adam Ołów,
- 14/ Ryszard Ołów,
- 15/ Anna Ruszewska,
- 16/ Stanisław Sieczkowski,
- 17/ Zdzisław Walerian Siemaszko,
- 18/ Sławomir Jan Szeszko,
- 19/ Tadeusz Szymańczyk,
- 20/ Andrzej Turowski,
- 21/ Mieczysław Urbanowicz,
- 22/ Tadeusz Franciszek Zamaro.

Nieobecny:

Stanisław Kulikowski.

- lista obecności radnych stanowi ***załącznik nr 1 do protokołu.***

W obradach uczestniczyli:

prezydent miasta, zastępcy prezydenta miasta, skarbnik i sekretarz miasta, naczelnicy niektórych wydziałów Urzędu Miejskiego, kierownicy inspekcji, policji i straży, sołtysi, prezesi i dyrektorzy niektórych jednostek organizacyjnych, przedstawiciele radia i telewizji oraz prasy.

- listy obecności stanowią **załączniki nr 2-5 do protokołu**.

Ad pkt. 1.**Otwarcie obrad.**

Włodzimierz Marczewski otwierając obrady VI sesji Rady Miejskiej serdecznie powitał Wiesława Górskiego – przewodniczącego OPZZ, Bogdana Stodolnika – w zastępstwie dziekana Zamiejscowego Wydziału Mechanicznego Politechniki Białostockiej, Teresę Dzienuć – dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy, Mirosława Wizgo – zastępcę komendanta miejskiego Policji, Dariusza Siwickiego – zastępcę komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej, Lucynę Bubrowską – powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, Józefa Gajewskiego – prezydenta miasta, Mariusza Klimczyka i Czesława Renkiewicza – zastępców prezydenta miasta, Wiesława Stelmacha – skarbnika miasta i Adama Karczewskiego – sekretarza miasta.

Powitał dyrektorów, kierowników i prezesów miejskich jednostek organizacyjnych, sołtysów, przedstawicieli prasy, radia i telewizji, radców prawnych, naczelników i kierowników wydziałów Urzędu Miejskiego.

Serdecznie powitał radnych Rady Miejskiej.

Przewodniczący Rady zaproponował uczczenie pamięci zmarłego Mieczysława Grnyo – wiceprezydenta miasta Suwałk i radnego Rady Miejskiej, minutą ciszy.

Uczestnicy sesji, po powstaniu, uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego.

Włodzimierz Marczewski stwierdził otwarcie obrad VI Sesji Rady Miejskiej w Suwałkach.

Ad pkt. 2.**Przyjęcie porządku obrad.**

Porządek obrad radni otrzymali wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji.

Włodzimierz Marczewski rozszerzył porządek obrad o nowy punkt 17 w brzmieniu: „17. Rozpatrzenie projektu Stanowiska Rady Miejskiej w Suwałkach w sprawie skargi państwa Ludmiły i Leonarda Grygień na działalność dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach”.

Dotychczasowe punkty będą rozpatrywane jako punkty 18-23.

Do porządku obrad radni nie zgłosili innych uwag, wobec czego przewodniczący Rady Miejskiej odczytał porządek obrad VI sesji:

- 1. Otwarcie obrad.**
- 2. Przyjęcie porządku obrad.**
- 3. Przyjęcie protokołu nr V/06 obrad sesji Rady Miejskiej w Suwałkach.**
- 4. Przyjęcie Informacji o pracy Prezydenta Miasta Suwałki i wykonaniu uchwał Rady Miejskiej od dnia 20 grudnia 2006 r.**
- 5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie budżetu miasta na 2007 rok.**
- 6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałk.**
- 7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów produkcyjno-usługowych położonych przy ul. Leśnej w Suwałkach.**
- 8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulicy Zarzecze w Suwałkach.**
- 9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zarządzenia poboru opłaty skarbowej w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia inkaso.**
- 10. Przyjęcie Sprawozdania Prezydenta Miasta Suwałk z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2006 r.**
- 11. Interpelacje i zapytania radnych.**
- 12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami komunikacji miejskiej w Suwałkach.**
- 13. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr XLVII/520/06 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 26 kwietnia 2006 r. w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Suwałkach.**
- 14. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie delegowania radnych do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.**
- 15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie delegowania radnych do zespołu zadaniowego do spraw rewitalizacji.**
- 16. Rozpatrzenie skargi pani Agnieszki Grygo na działalność dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach.**
- 17. Rozpatrzenie projektu Stanowiska Rady Miejskiej w Suwałkach w sprawie skargi państwa Ludmiły i Leonarda Grygień na działalność dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach**
- 18. Przyjęcie planu pracy Rady Miejskiej w Suwałkach na 2007 rok.**
- 19. Plany pracy komisji merytorycznych Rady Miejskiej w Suwałkach na 2007 rok.**
- 20. Plan kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Suwałkach na 2007 rok.**
- 21. Udzielenie odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.**
- 22. Wolne wnioski.**

23. Zamknięcie obrad.

Ad pkt. 3.

Przyjęcie protokołu nr V/06 obrad sesji Rady Miejskiej w Suwałkach.

Włodzimierz Marczewski poinformował, iż zgodnie z przepisami § 46 Statutu Miasta Suwałk protokół obrad V sesji został sporządzony i wyłożony do wglądu radnym w siedzibie Biura Rady Miejskiej. Radni mogli zgłaszać poprawki lub uzupełnienia do tego protokołu nie później niż w dniu poprzedzającym sesję Rady, na której następuje przyjęcie protokołu, czyli w dniu 30 stycznia 2007 r.

W wymienionym terminie do treści protokołu radni nie zgłosili poprawek i uzupełnień, wobec czego protokół nr V/06 obrad sesji Rady Miejskiej w Suwałkach został przyjęty bez uwag.

Ad pkt. 4.

Przyjęcie Informacji o pracy Prezydenta Miasta Suwałk i wykonaniu uchwał Rady Miejskiej od dnia 20 grudnia 2006 r.

Informacja stanowi *załącznik nr 6 do protokołu*.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, iż Informację o pracy Prezydenta Miasta i wykonaniu uchwał Rady Miejskiej w Suwałkach radni otrzymali w materiałach sesyjnych.

Rada Miejska przyjęła *Informację o pracy Prezydenta Miasta Suwałk i wykonaniu uchwał Rady Miejskiej od dnia 20 grudnia 2006 r.*

Ad pkt. 5.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie budżetu miasta na 2007 rok.

Projekt budżetu miasta na 2007 rok stanowi *załącznik nr 7 do protokołu*.

Autopoprawki Prezydenta Miasta Suwałk do projektu uchwały w sprawie budżetu miasta na 2007 rok, które zostały radnym przekazane przed posiedzeniami Komisji stanowią *załącznik nr 8 do protokołu*.

Radni wraz z zawiadomieniem o zwołaniu sesji otrzymali materiał pomocniczy, uwzględniający poprawki przyjęte przez Komisje Rady Miejskiej w Suwałkach, który stanowi *załącznik nr 9 do protokołu*.

Józef Gajewski odczytał wniosek o podjęcie uchwały wraz z autopoprawkami.
- *załącznik nr 10 do protokołu*.

Zdzisław Siemaszko przedstawił opinię Komisji Finansowo-Budżetowej.
- *załącznik nr 11 do protokołu.*

Andrzej Matusiewicz – nikt nie kwestionuje faktu, że w ciągu ostatnich kilku lat Suwałki się zmieniły co najbardziej widać, jeśli chodzi o drogi, chodniki, kamienice, ścieżki rowerowe. To jednak, oddając sprawiedliwość, zasługa władz miejskich obu ostatnich kadencji, z akcentem na sprawstwo i wykonawstwo w ciągu ostatnich czterech lat. Ale to także efekt wysiłku wielu mieszkańców naszego miasta, a także ludzi z zewnątrz, którzy z różnych powodów postanowili związać swoją działalność z naszym miastem. To także, a może przede wszystkim bonus z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Jak zwykle dla jednych szklanka jest w połowie pełna, dla innych w połowie pusta. O tej pierwszej pełnej części mówił prezydent i za chwilę będą mówili przedstawiciele klubów koalicji. Wskazał kilka elementów tego drugiego punktu widzenia. Podkreślił, że jako członkowie klubu, jako klub są optymistami i wierzy, że w Suwałkach może być inaczej i lepiej. Patrząc na tegoroczny budżet, nie uwzględniając oczywiście kontekstów widać, że mamy rok powyborczy. Udział wydatków inwestycyjnych w wydatkach ogółem wynosi 11,3% w porównaniu z poprzednimi latami, a szczególnie z 2005 rokiem – jest to bardzo znaczący spadek. Choć w programie wyborczym prezydent miasta i Komitet Wyborczy Wyborców obiecywał, że będzie to 25%w chwili kiedy było wiadomo, że już tylu procent w tym roku nie będzie. Jednocześnie wydatki na promocję w 2006 wzrosły w stosunku do planów o ponad 41%. Niepokoi ponad 81.milionowy dług miasta na koniec 2006 r., zadłużanie się jednostek i spółek miejskich, a także spadające dochody własne miasta. Prezydent mówił przed chwilą o tym, że dochody wzrosną w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym o ponad 6%, ale dochody w 2005 r. spadły w porównaniu z 2006, a nie było jeszcze takiej sytuacji, żeby prognozy – jeśli chodzi o dochody własne – się spełniły. Były one realizowane na poziomie 82% albo 92% w latach 2005/2006. Podkreślił, że budżet miasta to tylko narzędzie – najważniejsze, ale tylko narzędzie służące do osiągnięcia celów. Nie chciał powtarzać, że gromadzenie pieniędzy dla samego ich posiadania, to oczywiście jest marzenie może bankierów, ale nie ludzi działających społecznie. Mają po prostu inną wizję rozwoju i funkcjonowania miasta. Dlatego też przy dyskusjach nad budżetem różnią się często zarówno co do celów i priorytetów, jak i sposobów zarządzania środkami budżetowymi. To nie znaczy, że tak jest w każdym przypadku. Są przekonani, że tylko dobra diagnoza gwarantuje skuteczne działanie. W przeszłości bywało z tym źle, dotyczy to np. kwestii obwodnicy Suwałk, tworzenia szkoły wyższej, czy elementów programu rozwoju oświaty. Źródłem tego bardzo często był brak konsultacji z zainteresowanymi środowiskami, a także specjalistami. Konsekwencje są oczywiście finansowe i przedkładają się na budżet miasta nie tylko tegoroczny, ale i na przyszłe lata. Oto kilka przykładów różnic, o których mówił. Zaczął od rewitalizacji, czyli przywracania budynkom i miejscom dawnego wyglądu, ale ze zmianą funkcji, bo poprzednie to już poszły do historii. W tym kontekście ich zdaniem tzw. Plac Europejski nigdy nie będzie, jak to pisano

w programie KWW „Z Gajewskim dla Suwałk” „eleganckim salonem naszego miasta”. Nie ożywią tego miejsca ani wydane już ponad 4 miliony zł, ani kolejne 3.300.000 zł przewidziane w tym budżecie, ani miliony w następnych latach. Nasuwa się pytanie o to jak perspektywicznie planujemy. Czy rzeczywiście warto usuwać po kilku latach to, co zbudowano zaledwie kilka lat wcześniej? To dotyczy nie tylko terenu otaczającego Park im. Konstytucji 3 Maja, ale także innych inwestycji. Tutaj rodzi się również pytanie czy jest wizja zagospodarowania miasta, czy żyjemy od pomysłu do pomysłu? Zasada ta spowodowała, że odstąpiono od rewitalizacji Parku im. Marii Konopnickiej w 2004 r., kiedy kilkadziesiąt tysięcy złotych przeznaczono wówczas na prace projektowe, a w 2005 r. pojawił się pomysł z Placem Europejskim. Nie może być tak, że wyremontowana kamienica wkrótce po zakończeniu remontu, np. jest zaatakowana przez grzyb. Nie może być tak, żeby sprzedawać kamienice lub budynki z bonifikatami konserwatorskimi po to, by nabywca przeprowadzał później ich rozbiórkę. Puste działki przyniosłyby większe dochody z ich sprzedaży, szczególnie w takiej lokalizacji. Nie zgadzają się także z prowadzoną obecnie promocją miasta i wydawaniem na to coraz większych środków – wzrost w porównaniu z 2005 r. z 350.000 zł do 436.000 zł w roku bieżącym. Od dawna upominają się o stworzenie programu promocji i polityki informacyjnej miasta. Uważają za bezzasadne podtrzymywanie umów z lokalnymi mediami na prowadzone w tej formie audycje „Z Ratusza”. Część tych środków zdecydowanie lepiej jest przeznaczyć np. na doprowadzenie do realizacji wniosku radnej Anny Ruszewskiej w sprawie transmisji on-line z posiedzeń Rady Miejskiej. W tym kontekście pojawia się także sprawa „Tygodnika Suwalskiego”, który funkcjonuje w tej chwili z naruszeniem wewnętrznych regulacji prawnych. Rada Programowa nie ma przedstawicieli Rady Miejskiej i nie działa w ogóle. Mają także inne spojrzenie na problemy rozwoju kultury i sportu w mieście – na priorytety ich rozwoju. Wydaje się, że szczególnie uprzywilejowana jest w tej sprawie jedna placówka, chodzi o Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, co do funkcjonowania której mają dosyć istotne zastrzeżenia. Podał na dowód, że kwota przewidziana dla ROKiS-u w budżecie na 2007 r. wynosi 111% kwoty w porównaniu z 2004 r., podczas gdy w Bibliotece Publicznej ta relacja wynosi nieco ponad 97%. W roku 2005 w liczbach bezwzględnych relacja przychodów w trzech placówkach: ROKiS, Muzeum Okręgowe i Biblioteka Publiczna ma się tak, że przychody ROKiS-u to jest suma przychodów pozostałych dwóch placówek. Rozumieją, że ROKiS – w myśl władz miejskich – jest „na pierwszej linii frontu propagandowego”, ale nie warto z tym przesadzać. Kwestionują także założenie i funkcjonowanie Międzynarodowego Centrum Informacji Kulturalnej i Turystycznej. W trakcie dyskusji nad budżetem nie uzyskali informacji jakie są koszty funkcjonowania tego Centrum, po zakończeniu finansowania go z projektu, w którego rezultacie powstał. Podobnie jest z utworzeniem nowej placówki w ramach Muzeum Okręgowego. Nie wiadomo jakie koszty, poza 100.000 zł przewidzianymi w budżecie, ta placówka będzie generować. Jaki będzie status zbiorów tej placówki? Kolejnym przykładem jest Ośrodek Sportu i Rekreacji. Nakłady na jego funkcjonowanie, porównując budżet 2004 roku do

obecnego, wzrosły dwukrotnie. Fundusz płac w tym roku ma wzrosnąć o prawie 23%, jednocześnie spadają wpływy z usług o prawie 25%, bo jak w trakcie dyskusji nad budżetem usłyszeli Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa nie ponosi kosztów korzystania z usług hotelowych. Nagrody o charakterze szczególnym w sporcie to 400.000 zł, w kulturze – 0. Może warto – to jest propozycja do całej Rady – by ten stan zmienić. Dotacje dla stowarzyszeń: w kulturze fizycznej i sporcie 550.000 zł, a 90.000 zł w kulturze i ochronie dziedzictwa narodowego, tu oczywiście warto odnotować znaczący wzrost (z 49.000 do 90.000 zł). Jeszcze kilka uwag o realizacji inwestycji. Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach jest odpowiedzialny za budowę hospicjum, a Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej – za budowę mieszkań. Jeśli nie Miejska Dyrekcja Inwestycji, to może pasowałoby na odwrót niż to jest. Na dodatek tu będą kredyty i środki obciążające pośrednio budżet miasta. W tym roku dofinansowuje się przygotowanie infrastruktury dla Parku Naukowo-Technologicznego kwotą 850.000 zł. Miasto zaczęło inwestować w Park w 2004 r. i dotychczas kosztuje to miasto grunty, kilka milionów złotych z budżetu, umorzenia podatków – w ubiegłym roku to był największy beneficjent umorzeń podatkowych – a także kilka milionów złotych ze środków zewnętrznych. Może warto byłoby w czwartym roku inwestowania zapytać o efekty. Czy powstał Park Naukowo-Technologiczny, ile powstało miejsc pracy, jacy inwestorzy i instytucje naukowe zadeklarowały ulokowanie tam swojej działalności? Nie ulega na pewno wątpliwości, że stworzono w mieście enklawę gruntów o najwyższych nakładach poniesionych na te działki. Poruszane wyżej problemy nie oznaczają, że nie widzą pozytywnych celów w tym budżecie, np. jest to remont ulic, w tym także niezwykle potrzebnego dla miasta remontu ulicy Reja. Powiedział, że będą popierać te wnioski, które nie podlegają dyskusji ze względu na cele społeczne. Ale nadal będą się różnić, jeśli chodzi o dojście do tego celu, bo to jest rzecz zupełnie normalna. Natomiast jeśli chodzi o budżet na 2007 rok, radni Klubu Radnych „Prawo i Sprawiedliwość” będą głosować przeciw.

Tadeusz Zamaro poinformował, iż Klub Radnych „Lewica i Demokraci” dokonał analizy projektu dochodów i przychodów oraz wydatków i rozchodów Miasta Suwałk na 2007 rok. Odbyli szereg konsultacji z prezydentem i jego współpracownikami, przedstawicielami związków zawodowych oraz wyborcami. Mają świadomość, że władze samorządowe mają niewielki wpływ na to ile pieniędzy wpłynie do kasy miejskiej. Miał na myśli subwencję ogólną oraz wpływy z tytułu podatków dochodowych. Najistotniejszym instrumentem polityki dochodowej samorządu, umożliwiającym rozszerzenie zakresu działań, zwłaszcza w inwestycjach, jest pozyskiwanie środków zewnętrznych. Z dokonanej analizy wynika, że w tym roku środki zewnętrzne w niewielkim stopniu wzbogacą budżet miasta. Jest to niepokojące, gdyż za najważniejszy czynnik rozwoju uważają właśnie ilość pieniędzy przeznaczonych na inwestycje. One decydują o ożywieniu gospodarczym, tworzeniu nowych miejsc pracy – słowem o rozwoju miasta. Z analizy dochodów i wydatków wynika, że wpływy z podatków i innych źródeł są

przeznaczone na bieżące funkcjonowanie miasta. Klub „Lewica i Demokraci” na bieżąco analizuje stan zadłużenia miasta i faktem jest, iż z każdym rokiem to zadłużenie wzrasta, a na dzień 1 stycznia 2007 r. wynosi ponad 81.000.000 zł. Biorąc jednak pod uwagę rozmach inwestycyjny z poprzednich lat uważają, że kwota ta jest uzasadniona. W 2007 r. spłaci się ponad 17.000.000 zł kredytu. Zdaniem Klubu symulacja spłaty zobowiązań wskazuje, że nie ma obawy o utracenie płynności finansowej. Dokonując analizy dochodów z subwencji ogólnych należy stwierdzić, że ich wzrost w porównaniu z 2006 r. jest niewystarczający, np.

w przypadku nauczycieli nie pokryje podwyżek płac i kosztów awansów zawodowych, nie mówiąc już o wydatkach bieżących. Dlatego też nasz Klub w tym roku ujął się za pracownikami administracji i obsługi szkół, którzy od lat nie mieli podwyżek. Przekonali prezydenta do przyjęcia ich wniosku i przekazania na ten cel 250.000 zł. Dochody budżetu miasta wynoszą ponad 211.000.000 zł, zaś wydatki ponad 206.000.000 zł. Mają nadzieję, że w ciągu roku dochody uda się zwiększyć. Mają świadomość, że pieniędzy nie wystarczy na zaspokojenie wszystkich potrzeb mieszkańców. Mimo to w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców winny być zwiększone nakłady na przebudowę ulicy Reja oraz skrzyżowania ul. Kościuszki z ul. Buczka i ul. Mereckiego. Muszą znaleźć się środki, jeśli nie na wyeksploatowanie to na utwardzenie dróg na osiedlu domków jednorodzinnych. Należy budować chodniki i ulice także poza centrum miasta. Konieczny jest wykup nieruchomości i porządkowanie serca Suwałk, czyli kwartału zamkniętego ulicami: Kościuszki, Noniewicza, Dwernickiego i Wigierską. Trzeba remontować Zespół Szkół nr 8 i to szybko, bo tego wymaga stan techniczny budynku oraz położenie szkoły w rewitalizowanej części starówki. Trzeba również dosprzętować Zakład Usług Komunalnych w sprzęt odśnieżający. Przytoczone wyżej przykłady nie wyczerpują potrzeb mieszkańców, lecz są apelem Klubu, aby pozyskane w tym roku dodatkowe środki finansowe prezydent przeznaczył na te cele. Wyraził przekonanie, że Klub Radnych „Lewica i Demokraci” dokonał w miarę obiektywnej oceny projektu budżetu na 2007 rok i jest ona pozytywna. Stąd też Klub Radnych „Lewica i Demokraci” będzie głosował za przyjęciem projektu budżetu.

Andrzej Turowski stwierdził, iż Klub Radnych „Blok Samorządowy” po głębokiej analizie budżetu miasta, dyskusji w Klubie, dyskusji z prezydentem i skarbnikiem poprze projekt uchwały w sprawie budżetu na 2007 rok. Oczywiście mają pewne zastrzeżenia, ale jak mówi przysłowie: „Krawiec tak kraje, jak materiału staje”. Do plusów budżetu zaliczają m.in. spadek bezrobocia, wygląd ogólny miasta, powstanie wyższej szkoły. Do minusów: wolną termomodernizację budynków oświatowych, wolne zaangażowanie w budowę niektórych placów, budowę mieszkalnictwa w mieście. Dostrzegają jednak większość plusów. Pozytywna opinia mieszkańców miasta, jak i gości przebywających w Suwałkach przemawia za tym, żeby głosować za. Odnosząc się do wypowiedzi radnego A. Matusiewicza dotyczącej Parku im. Konstytucji 3 Maja powiedział, że mieszkańcy zaakceptowali fakt, że w tym parku odbywa się większość imprez kulturalnych w mieście, dlatego też jego modernizacja

jest słusznym posunięciem. Powtórzył, iż radni Klubu „Blok Samorządowy” będą głosowali za przyjęciem budżetu na 2007 rok.

Zdzisław Siemaszko oznajmił, iż zawsze są potrzeby większe od możliwości. Jako Klub Radnych „Porozumienie dla Suwałk” uważają, że we wszystkich dziedzinach życia społecznego najbardziej istotne funkcje są zabezpieczone. Weźmy oświatę – 84 mln zł, w tym 12.700.000 zł miasto przeznacza z własnych środków. To jest wielki sukces tego miasta, szczególnie młodych mieszkańców, że takie środki są zabezpieczone. Sfera usług istotnych dla mieszkańców miasta, tj. transport, bezpieczeństwo, gospodarka komunalna są w pełni zabezpieczone w niezbędne środki finansowe. Kwota 53 mln zł na pomoc w postaci zasiłków, świadczeń społecznych, dodatków mieszkaniowych – to jest akcent w kierunku ludzi najbardziej ubogich, którym ta pomoc jest niezbędna. Jeśli chodzi o inwestycje – radny A. Matusiewicz powiedział, że tylko, oni uważają, że aż i to nie jest ostatnie słowo, gdyż czekają na środki unijne, które dopiero zostaną uruchomione w 2007 r., natomiast pomocowe unijne już w 2006 r. są zakończone. Odnosnie Ośrodka Sportu i Rekreacji – przed 2-3 laty przejął dużo innych zadań, które wcześniej nie były w jego zakresie obowiązków m.in. ośrodek żeglarski, bazę żeglarską w Starym Folwarku. Ponadto wyremontowano hotel, zwiększyła się obsługa i dlatego jest zwiększony budżet na fundusz płac. Na posiedzeniach Komisji dyrektor OSiR dokładnie poinformował wszystkich ile będzie wypłacał nagród jubileuszowych i innych spraw. Raz już zostało to wytłumaczone i dziwi się, że jeszcze jest poruszane, analizowane, jeżeli o tym nie powinno się dyskutować. Dług miasta jest obsługiwany na bieżąco. Jest to budżet bezpieczny i nikt nie widzi zagrożenia. Jest to standard, który obowiązuje w innych miastach, a innej możliwości nie ma. Można powiedzieć, że jest to budżet na miarę możliwości. Chodzi o to, żeby środki w budżecie zabezpieczyły wszystkie potrzeby mieszkańców miasta i z myślą o tym ten budżet był tworzony. Klub Radnych „Porozumienie dla Suwałk” popiera całkowicie projekt budżetu miasta na rok 2007.

Ryszard Ołów nawiązując do wypowiedzi przewodniczącego Klubu „Prawo i Sprawiedliwość” stwierdził, iż nie jest to rok powyborczy. Jest to rok zaniechań rządu PiS-skiego, bo gdyby były przygotowane wszystkie projekty i można było obecnie dokonać naboru projektów, które były złożone w 2006 r. to samorząd suwalski mógłby zapewnić środki i z tego korzystać. Jeśli chodzi o rewitalizację, to było tylko 2.183.000 euro na całe województwo podlaskie przy pierwszym naborze, a to wystarczyło na siedem kamienic, które były zgłoszone. I tak tego wszystkiego miasto nie dostało. Wybrano tylko jedno, gdyż można było podzielić na etapy i tak miasto uczyniło. Ale to podwórko i cała część tej jednej kamienicy zostało opracowane. Trzeba iść dalej: wyburzyć dwa budynki, wyprowadzić ludzi, dokonać podziału, wykonać ciągi komunikacyjne i sprzedać następną rzecz, wówczas będzie pełna rewitalizacja, czyli ożywienie terenu wraz z tą kamienicą. Kamienica została ożywiona, teren jeszcze na to czeka. Na rewitalizację potrzebne są mieszkania, a to

Rada Miejska wybrała kierunek, że jeden z zakładów miasta będzie realizował budownictwo komunalne. Wybór padł na Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, które będzie to realizowało. Jeśli chodzi o hospicjum – gdyby miasto nie zadeklarowało swego udziału finansowego i organizacyjnego, w związku z tym hospicjum w Suwałkach by nie było. Za zgodą prezydenta Zarząd Budynków Mieszkalnych, mając fachowców, odpłatnie za porozumieniem podjął się tego działania. Nie można być na to ślepym i głuchym, bo to co dzieje się w mieście, nie realizuje tego prezydent i radni Rady Miejskiej – tylko jednostki i zakłady samorządu powoływane do wykonywania tych zadań. I tak trzeba to postrzegać. Jeżeli ktoś uważa, że za dużo otrzymał, to od tego jest pracodawca, którym jest prezydent, niech zgłosi się do niego i poprosi go o urlop.

Wiesław Stelmach odnośnie wzrostu zadłużenia w kwocie 81 mln zł stwierdził, iż jest spadek zadłużenia, a stan długu publicznego samorządu suwalskiego na koniec roku wyniesie 75 mln zł. Liczby nie kłamią, proste operacje pokazują, że to zadłużenie spada. Owszem przyrost zadłużenia wystąpił, ale w ubiegłym roku, natomiast przyczyny tego przyrostu były wielokrotnie omawiane. Wynikały one z tego, że administracja rządowa nie jest w stanie obsłużyć projektów realizowanych przez samorządy i zapewnić terminowego zwrotu refundacji środków, które samorządy poniosły na realizację inwestycji. Dług, który został w końcu ubiegłego roku zaciągnięty w kwocie 6.649.247 zł, spłacono w dniu 11 stycznia 2007 r. Oprócz tego spłacono raty pożyczki zaciągniętej w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ten dług już jest na poziomie zdecydowanie niższym, gdyż nowego kredytu jeszcze nie zaciągnięto, co jest przed nami. Życie pokaże czy kredyt będzie potrzebny – może będzie on niższy, może wyższy, ale o tym zdecyduje Rada Miejska. Jeśli chodzi o obsługę długu, nie ma z tym żadnych problemów. Jest ona obsługiwana na bieżąco, wszystkie analizy i opinie, które są sporządzane przez Regionalną Izbę Obrachunkową potwierdzają, że jest to zadłużenie bezpieczne. Ono jest kwotowo duże, ale jest bezpieczne dla takiego budżetu, jakim dysponuje suwalski samorząd. Przecież wszystkie miasta tej wielkości, które realizują zadania i gminy i powiatu są w kraju zadłużone. Nie jesteśmy wyspą, która występuje tylko tutaj na północnym wschodzie, że jedynie samorząd suwalski jest zadłużony. Nie, taki trend występuje w gospodarowaniu środkami publicznymi i jest to niezbędny element. Jeśli nie ma pomocy ze strony państwa w wystarczającej wysokości, czy nie ma środków subwencyjnych, bądź innych mechanizmów stworzonych do realizacji zadań samorządu, które musi realizować, to trzeba podejmować odpowiednie działania. Nie zawsze uda się zwiększyć tak dochody własne, że wystarczą one na pokrycie wszystkich potrzeb. Inwestujemy i na inwestycje potrzebne są pieniądze. Nie pożyczają się na finansowanie wydatków bieżących. Jeśli chodzi o dochody własne, że w bieżącym roku jest spadek tych dochodów uważał, że jest wzrost, ponieważ w roku ubiegłym było 94 mln zł, a prognoza na bieżący rok jest prawie 101 mln zł. Prezentowane dochody są prognozą, nie jest to plan. Prognozuje się, że takie dochody wpłyną. To,

co decydowało w latach ubiegłych o tym, że dochody były wykonywane w niższym procencie niż te, które były zakładane, to była refundacja i przyznawanie środków unijnych. Te opóźnienia, które występowały w przekazywaniu samorządom środków powodowały, że pieniądze zakładane na 100% były przekazywane w 90%. Ale to już jest poza nami, to już załatwiono. Te 6.649.247 zł wojewoda podlaski powoli uruchamia i do tej pory uruchomił blisko 2,5 mln zł. Wydatki na promocję – miasto przeznacza 15.000 zł w stosunku do budżetu roku ubiegłego, natomiast niektóre wydatki, o których mówił radny A. Matusiewicz nie są ponoszone z wydatków promocyjnych. Są ponoszone z wydatków, które służą obsłudze aparatu administracyjnego miasta. Sprawa informacji nie jest sprawą promocji. Środki dotyczące finansowania audycji telewizyjnych nie są wydawane z środków na promocję – są finansowane z bieżącej działalności Urzędu Miejskiego. Jeśli chodzi o koszty funkcjonowania jednostek – Centrum Informacji Kulturalnej i Turystycznej nie jest jednostką w sensie prawnym. To jest wyodrębniony „twór” Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki. Nie występuje on w budżecie miasta jako podmiot, na który przeznacza się pieniądze. Dla jednostki kultury przekazywane są dotacje ogółem, bez kalkulowania szczegółowych kosztów i określania na co te pieniądze są przeznaczone. Tutaj jest pełna swoboda dyrektorów jednostek do dysponowania tymi środkami. Natomiast porównanie lat wcześniejszych co do środków, jakimi dysponowały poszczególne jednostki, jest trochę nietrafne i nie można tego porównać, ponieważ był inny system finansowania – pozyskiwano pieniądze z budżetu państwa. Obecnie samorząd i instytucje mają możliwość pozyskiwania środków w ramach programów operacyjnych i tutaj aktywność i pomysły dyrektorów jednostek są bardzo istotne. Bardzo ceni się tych, którzy potrafią pozyskać środki. Sprawa inwestycji – porównanie wysokości środków inwestycyjnych, którymi dysponuje się w roku bieżącym do lat poprzednich jest obecnie nieporównywalne ze względu na inną sytuację prawną. Bardzo ceni jeden element, który uległ zmianie od 1 stycznia br., który ma istotne znaczenie dla finansów samorządowych, a mianowicie zmiana ustawy o finansach publicznych polegająca na tym, że środki unijne będą trafiały w postaci dotacji rozwojowych. Nie będą to refundacje środków i ponoszenie przez samorząd kosztów związanych z pozyskaniem środków w postaci kredytów. Tutaj budżet państwa jest zobowiązany do zapewnienia środków na finansowanie tychże inwestycji. Oczywiście sprawność obsługi inwestycji i jakość przedkładanych wniosków będą wpływały na to, że te pieniądze będą przyznawane, ale to nie będą miesiące czekania na to czy dostaniemy pieniądze, czy nie.

Grzegorz Gorlo – mimo szafowania cyframi, czy rzucania danymi omija się bardzo ważne tematy – tematy straconych szans. Czy nie uważacie państwo, że w tej dyskusji zapomina się o tym, że nie rozmawia się o tym jak dynamicznie zwiększyć dochody budżetu, jak można ograniczyć wydatki? Radny Z. Siemaszko mówił, że jest zadowolony, że 84 mln zł są zabezpieczone na działanie jednostek edukacyjnych, ale to niepokoi, gdyż subwencja jest dużo mniejsza i trzeba do tego dołożyć. Skąd

weźmie się na to pieniądze? Miał wrażenie, że zamiast koncentrować się na tym najważniejszym elemencie, czyli efektywnego wydawania pieniędzy, prowadzi się jakiś taki dialog, który dla niego jest totalnie niezrozumiały, bo nie mówi się o tym jak podnieść efektywność, jak zdobyć nowych inwestorów, jak pomóc przedsiębiorcom, by mogli płacić więcej podatków. Podatki wpłacone to jest zysk dla miasta. Trzeba znaleźć obszar – nasze walory, które dadzą szansę ściągnięcia inwestora. Inwestora, który będzie miał np. 20 mln euro zysku, to ten zysk przełoży się na budżet miasta – na 28% z podatku dochodowego na rzecz miasta. W tym momencie nie będzie dyskusji czy tę drogę zmienić czy nie, bo naprawdę zapewni się długoletnie finansowanie temu miastu. Uważał, że budżet jest technicznie dobrze opracowany, gdyż kontrola RIO zawsze wypada pozytywnie. Jednak powinno się pracować i myśleć o tym jak przynieść dochody miastu, jak wykorzystać ten element, tę złotówkę, żeby zrobić z niej dwa złote. Rozmawiano na temat OSiR-u przez dwa lata i mówiono, żeby inwestycje w przyszłości nie przyniosły skutku finansowego – dalszego obciążania miasta. Dziś jest taki skutek i to nas obciążało. Popierał w 100% inwestycje w OSiR, ale w odpowiednim czasie, kiedy są już zapewnione dochody w mieście i zabezpieczone pieniądze na przyszłość. Miał żal, jeżeli chodzi o efektywność wykorzystania środków, gdyż można było odważnie pójść i ograniczyć koszty wydawania na poszczególne jednostki, kończąc definitywnie temat termomodernizacji. Miasto miałoby już sprawne jednostki, płaciłoby mniej na rzecz tych jednostek i mogłoby się przenieść te pieniądze na inne inwestycje. Namawiał wszystkich radnych, pracowników Urzędu na takie myślenie na temat budżetu. Najgorzej kiedy dyskusja jest jałowa, jak wszyscy będą szukali tego jednego porozumienia, czyli pół pełne, pół puste. Uważał, że powinno się skoncentrować na tym jak wypełnić tę szklankę – jak najszybciej, jak najbardziej efektywnie. Naprawdę miasto jest w bardzo dobrym okresie rozwoju tego kraju. Uważał, iż ten cykl potrwa nie dłużej niż 7 lat, toteż trzeba się przygotować na to, że zawsze po czasach dobrych niestety są czasy złe, kryzysu. Nie myślmy teraz, że jest dobrze, tylko myślmy o tym jak będzie źle.

Tadeusz Szymańczyk na wstępie podziękował radnemu R. Ołowiowi za naukę jak jedynie słusznie postrzegać gospodarowanie budżetem miasta. Niemniej zauważył, że radni są na sesji Rady Miejskiej i oceniają działalność sprawczą prezydenta i budżet miasta, a nie w Sejmie, gdzie się ocenia rząd i budżet państwa. Wracając do budżetu wydaje się, że w demokratycznym podejmowaniu decyzji pomija się dwa pierwsze elementy tego procesu, a mianowicie analizę i dyskusję. Radny R. Ołów to odrzuca, bo nie dopuszcza do siebie myśli, że ktoś może uważać inaczej. Jeśli może uważać inaczej to znaczy, że w dyskusji można wypracować lepsze rozwiązania i o takie dyskusje i rozwiązania zabiegają. Brak dyskusji i dochodzenia poprzez analizę do optymalnych rozwiązań widać w działaniach lat ubiegłych, co zauważył radny A. Matusiewicz. Otóż, jeśli ZBM ma profesjonalne przygotowanie do prowadzenia inwestycji hospicjum, to dlaczego nie miał do prowadzenia budynku mieszkalnego. Przypomniawszy, że również rozważano, iż budynek mieszkalny będzie

realizować Spółka „Targowiska Miejskie”. Jego zdaniem tego typu dyskusja i analiza, przed podjęciem decyzji, jest wręcz niezbędna w świetle tego, co się w ostatnich latach w mieście działo. Będą jeszcze rozmawiać o programie mieszkalnictwa, o kolejnych zamierzeniach w tym zakresie. Wspomniał, że ten program, który kiedyś uchwalono, przyjęto w formie zaproponowanej przez prezydenta miasta. Nie było zmian, nie było dyskusji, ale nie było też rzeczy bardzo ważnej – konsultacji. Zauważył, że w ostatnim czasie doszło do spotkania administratorów spółdzielni z prezydentem i pewne wnioski się zakresliły. Apelował, aby przed podjęciem wszelkich decyzji w innych branżach, przeprowadzić konsultacje z poszczególnymi środowiskami i dogłębnie przeanalizować, przedyskutować to na posiedzeniach Komisji po to, by decyzje były optymalne. O to właściwie apelowali: radny Andrzej Matusiewicz, radny Grzegorz Gorlo i on.

Józef Gajewski zgodził się z tym, że tylko dyskusja na płaszczyźnie rozpatrywanych problemów i dążenia do osiągnięcia określonych celów, doprowadzi do wyboru najbardziej optymalnych rozwiązań. Z wieloma wypowiedziami się zgodził, oczywiście nie ze wszystkimi. I z tymi, z którymi się zgodził nie będzie podejmował dyskusji, bo ona jest zbędna. Ale tam, gdzie ma swoje zdanie lub zdanie usłyszane jest nieobiektywne lub nieprawdzie, to powie swoje. Wydawane środki inwestycyjne na poziomie 23-25% były wtedy, kiedy były dostępne i możliwe do pozyskania środki z zewnątrz. Prowadząc kampanię wyborczą mówił uczciwie, że jest szansa by w roku 2007 realizować przedsięwzięcia inwestycyjne na poziomie 20% wydatków. Wtedy jeszcze władze państwowe tworzyły nadzieję, że na przełomie III i IV kwartału będą dostępne środki. Jednak procedury prowadzone przez państwa Unii Europejskiej z Komisją Europejską zostały wyraźnie opóźnione. Dzisiaj już wiadomo, z ostatniej ogólnokrajowej konferencji samorządowców, że Polska jako jeden z większych krajów będzie kontynuowała uzgodnienia z Komisją Europejską dopiero w III kwartale i być może zakończone zostaną w IV. Jest początek roku, a miasto posiada 11,33% w strukturze wydatków z budżetu przeznaczanych na inwestycje. Obecnie rząd obiecuje dostępność do środków w zamian za kontrakt wojewódzki, który był na poziomie ok. 30% wydatków czynionych w latach 2005/2006, czyli środki z budżetu państwa powinny być jak najszybciej postawione nam przez rząd, by móc przygotować i przeprowadzić procedury, skoro są to środki tylko i wyłącznie do konsumpcji w roku bieżącym. Wcale nie mówi, że nie zdobędzie się żadnych innych środków z zewnątrz poza tymi, które są w projekcie budżetu. Budżet będzie przez Radę Miejską uchwalony, czy nie – zakładał, że będzie, wówczas poczeka się na ok. 20% do końca roku. Jesteśmy po to, by starać się umiejętnie pozyskiwać wszystko, co można i inwestować w miasto.

Kwestia zadłużenia – w mieście, którego nadwyżka operacyjna różnicy pomiędzy dochodami a wydatkami stanowi kilka milionów, a w lepszym roku kilkanaście milionów, żeby inwestować po 50 mln trzeba z czegoś skorzystać. Białystok, który jest metropolią ma 20% zadłużenia, ale nie wykorzystał swojej szansy i białostoczanie narzekają. Czy odpowiedź ma być taka, że trzeba być

prezydentem cudotwórcą w Suwałkach i wykonać za 200 mln zł inwestycji w kadencji nie biorąc ani grosza kredytu, jak się nie ma swoich? Takich możliwości nie ma, więc należy przyjąć to jako coś oczywistego i nie wracać do tego, bo to są już fakty. Nowy prezydent Białegostoku – pan Tadeusz Truskolaski już ma budżet uchwalony i zaciągnął 70 mln zł kredytu, przez co wszedł na poziom zadłużenia Suwałk. Oczywiście tam jest 700 mln zł dochodu, gdyż miasto jest 4-krotnie większe od naszego. Białostoczanie uważają, że poprzedni prezydent – pan Tur przez dwie kadencje nie wykorzystał szans, więc chyba coś w tym jest. A obecny jak chce coś uczynić, to bierze kredyt. Cudów nie ma. Jeżeli nie ma swoich środków, a jest szansa, że z Unii dostanie się dwa razy tyle, ile się zainwestuje, trzeba to po prostu wykorzystywać. Albo bądźmy kopciuszkiem i powoli wyprowadzajmy się. I tak w gazetach większość suwalczan negatywnie wypowiada się na temat miasta, że nie ma teatru, nie ma sportu, wysokiej kultury, nie ma rozrywek, restauracji, hoteli. Skoro to wszystko trzeba zrealizować, należy mieć plany. Jest strategia zrównoważonego rozwoju miasta, wieloletni plan inwestycyjny, program rozwoju lokalnego i wiele innych programów, które Rada Miejska uchwaliła w ostatniej kadencji i one są realizowane. Owszem nie do końca, bo zdecydowanie potrzeby i oczekiwania są wyższe niż możliwości. To właśnie Rada Miejska ma prawo skreślać jedne, proponowane przez prezydenta zadania i wprowadzać drugie. Skoro argumenty, które posłużyły do przygotowania odpowiedniego projektu budżetu przekonują radnych, więc jakoś się zgadzamy. Rozumie, że jest opozycja, że ma prawo inaczej patrzeć oraz ustalać inne cele i dążenia, ale gdy będzie inna opozycja, prawdopodobnie będzie mówiła podobnie jak obecna. Tak jak z tysiącami liczb w słupkach na poszczególnych stronach budżetu, po stronie wydatków i dochodów można wykonywać różne kombinacje, tak samo z naszymi wydatkami na określone cele. Jeżeli mówi się, że w miasto źle się inwestuje, że centrum to nie jest „salon”, że jest to błąd – nie zgadza się z tym. Ulica Kościuszki została w jakimś sensie ożywiona, administracja samorządowa powróciła do ratusza, remontuje się kamienice, siedziby banków, uczestniczy się w codziennym czynnym życiu mieszkańców, a ponadto wykonano program przebudowy Parku im. Konstytucji 3 Maja. Cóż to zatem jest ten „salon”? Salon to miejsce, gdzie mogą spotykać się ludzie, ale żeby ludzie się tu spotykali, trzeba coś zacząć. Jak się przekonają do tego miejsca, jak powstanie tu coś atrakcyjnego – to ludzie tu przyjdą. Nie wierzył w to, że już nie przyjdą, tylko pójdą na Plac M. Konopnickiej.

Plac M. Konopnickiej jest w planach do realizacji, jak zakończone zostanie centrum wokół parku. Jest rozpoczęty proces wyburzania starych budynków, które już nie powinny pomiędzy ulicami Noniewicza i Kościuszki straszyć mieszkańców i gości. Od przyszłego roku jest możliwość budowy nowych, pięknych obiektów na tych terenach, bo w tym kierunku się zmierza. Ponadto jest możliwość zakończenia w ciągu tej kadencji, a być może na początku następnej modernizacji terenu obejmującego ulice: Chłodną i Waryńskiego oraz Plac M. Konopnickiej. Obecnie odstępiono od tej koncepcji, która kosztowała kilkanaście tysięcy złotych dlatego, że wszystkiego na raz nie da się zrealizować, a Unia Europejska na takie cele pieniędzy

nie da. Skoro z środków własnych, to trzeba tak planować i realizować przedsięwzięcia na ile nas stać. Nie ma tutaj, nie mówi, że nieomylnego, ale nierozsądnego działania. Jeżeli byłyby nieopatrne działania, to władze znalazłyby się na przesłuchaniu w odpowiednich organach. Tak na marginesie, co było w tej kadencji – 10 doniesień do prokuratury i wszystkie umorzone. Jest to też odpowiedź na naszą byłą współpracę. Miał nadzieję, że obecna współpraca jest inna i będzie inna przez cały czas trwania kadencji. Naprawdę słucha wszystkich, bardzo szanuje i ceni pomysły, intelekt, wiedzę również radnych z opozycji. Zagwarantował, że będzie spotykał się, jeżeli radni przyjmą jego zaproszenie lub zechcą go zaprosić na spotkanie oraz rozmawiał i słuchał konkretnych propozycji i wniosków.

Odnosnie Parku Naukowo-Technologicznego, że jest niepotrzebną inwestycją, nie zgodził się z tym. Przypatrując się wynikowi podziału środków w programie „Rozwój Polski Wschodniej” można zauważyć, iż w województwie powstaje 5 parków i wszystkie dostają pieniądze. Na Park Naukowo-Techniczny miasto otrzymuje z Unii 9 mln euro, które przeznaczone są na projekt uzbrojenia terenu. W II etapie miasto otrzyma na dwa projekty 14 mln euro – czy to nie jest szansa? Udowodni, że być może to jest większa szansa niż Suwalska Strefa Ekonomiczna, do której miasto za darmo wniosło ponad 20 ha. Do Parku zbliżają się też strategiczni inwestorzy i być może na sesji lutowej przedłoży propozycję projektu uchwały, aby sprzedać część udziałów za określony kapitał. Ci ludzie widzą szansę, chcą zarobić miliony euro, oni to potrafią i właśnie o takich ludzi chodzi, gdyż sami zarobią i podzielą się w ramach wtórnego podziału dochodów z innymi. To nie jest takie płytkie, to ma swój sens. Unia na darmo pieniędzy nie wyrzuca. Jeżeli pozwala na utworzenie nowych kilkudziesięciu parków w Polsce, to coś w tym jest. Powstają doliny lotnicze, a u nas może powstać inna dolina, np. związana z produkcją nowoczesnych jachtów i łodzi, unowocześnieniem przemysłu drzewnego, elektroniki lub informatyki. Jest dużo dziedzin, zależy od tego kto do nas przyjdzie. Miasto musiało zacząć, a teraz niech przyjdą ci, którzy mają pomysły, pieniądze i to wykorzystają.

Sprawa mediów – przykładów daleko nie trzeba szukać. Dzisiejsze media są w 100% rządowe i pokazują tylko to, co powie rząd. Jeżeli u nas media tylko piszą źle o prezydencie, który dostaje 73% poparcia w wyborach, to jakie są te nasze media. A czy radni z opozycji, jakby mieli koalicję, to skreśliliby „Tygodnik Suwalski” i kazali pisać tylko negatywy o nich? Nie, więc nie należy na ten temat dyskutować. Opozycja ma inne zdanie, on też ma prawo mieć inne zdanie i koalicja również ma prawo mieć inne zdanie. To jest właśnie odpowiedź na demokrację – w wyniku głosowania można więcej.

Kwestie dotyczące Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki oraz Ośrodka Sportu i Rekreacji – z niektórymi sformułowaniami radnego A. Matusiewicza jest skłonny się zgodzić. Oznajmił, że przygląda się tym wszystkim kwestiom, zbiera wszelkie informacje, materiały, sprawozdania, jakie wydatki, z jakiego powodu, itd. To, że uczelnia ma nieodpłatnie udostępnione pomieszczenia w hotelu jest wynikiem podjęcia przez niego takiej decyzji, która może go obciążać. Z początku było to po

to, żeby przyciągnąć profesorów i naukowców, by ich zachęcić, by uczelnia miała szanse dalszego rozwoju. Obecnie zastanawia się jak dalej do tego podejść. Natomiast czy powstanie uczelni jest niewłaściwe, czy nastąpiło z opóźnieniem, były dwie kadencje poprzednie i to należy do kompetencji marszałka województwa. Poprzedni marszałek województwa – pan Zgrzywa zmarnował 4 lata pisząc wnioski, które zostały odrzucone. My zmarnowaliśmy 1,5 roku dlatego, że uwierzyliśmy kierownictwu uczelni Politechniki Białostockiej i od początku poprzedniej kadencji szliśmy w kierunku utworzenia filii Politechniki Białostockiej. Niestety nie wyszło tak, jak zakładano. Jednak są pewne sformułowania i argumenty, które czasami można uznać za usprawiedliwiające. Najważniejsze, żeby teraz tę uczelnię utrzymać. Jest problem, bo rok 2008 może być przełomowy. Dzisiaj kierownictwo resortu nauki i szkolnictwa wyższego mówi wprost, jeżeli uczelnie w ciągu 2 lat nie uzyskają przynajmniej 3.000 studentów, będą musiały być zlikwidowane. Jest nieopłacalną sprawą utrzymywanie ponad 400 państwowych wyższych szkół zawodowych w Polsce i ponad 100 akademickich, bo takiej potrzeby nie ma. Trzeba dokonać wszelkich działań i uczynić wszystko, aby uruchomić następne specjalności. Niektóre są już pozytywnie zweryfikowane przez Państwową Komisję Akredytacyjną, więc należy dalej rozwijać i stwarzać jak najlepsze warunki naukowcom, dalej zachęcać i pozyskiwać potencjalnych studentów, by utrzymać uczelnię.

Co do kierunków inwestowania, że za wcześniej wykonano OSiR – jeszcze do dziś słyhać, że chcąc się wykąpać lub zabawić w wodzie trzeba jechać do Augustowa lub Druskiennik, a kiedy w Suwałkach? Te wałce się budy, trzeba było rozebrać i odtworzyć. Proces termomodernizacji – chętnie się skorzysta, tylko należy posiadać 100% środków własnych, gdyż Unia Europejska na to pieniędzy nie daje. Wszędzie są problemy, a największy jest w braku pieniędzy.

Hospicjum – dlaczego Zarząd Budynków Mieszkalnych? Wykona tylko przygotowanie dokumentacji. Dlaczego nie budynki? – bo ZBM nie dostanie kredytu, z którego finansuje się budowę i radny T. Szymańczyk dobrze o tym wie. Przecież buduje się 300 mieszkań z kredytu, a kredyt przy wsparciu innych spółek otrzymuje PGK. Jeden budynek kosztuje 5-6 mln zł, a w tym roku przygotowuje się dwa następne, czyli w sumie 3 będą w realizacji, co daje już 17 mln zł. Ponadto w przygotowaniu jest następny program budownictwa czynszowego. I tutaj jest wniosek do tych, którzy zajmują się budownictwem mieszkaniowym, może niech się „zabawią” w developerów, na zasadzie zawarcia kontraktu. Gmina, czyli miasto, będzie płaciła czynsz kontraktowy dla developera, który dostanie od miasta teren uzbrojony we wszystkie media i niech buduje. Lokator zapłaci gminie czynsz lokatorski, a różnica pomiędzy czynszem kontraktowym a lokatorskim to jest koszt gminy i w ten sposób można rozwiązywać problem mieszkaniowy. Stany Zjednoczone mają 48% mieszkań własnościowych, Niemcy – 39%, a Polska – 71%. Jakie są warunki, wszyscy wiedzą, zatem niech powstają mieszkania czynszowe. Jeżeli ktoś ma kapitał, dostanie działkę, wybuduje, będzie miał z gminy zapłacony taki czynsz, który pokryje koszty funkcjonowania, jest to zarobek. Prawie 3/4 świata

żyje z mieszkań czynszowych. Wraca się do tego, bo miasto nie jest w stanie dziś wybudować 1000 mieszkań niezbędnych rodzinom. Trzeba zacząć myśleć w tym kierunku, bo to jest rozwiązanie. Spółdzielnie również mogą się „bawić” w tego developera. Tak więc nic nie dzieje się od przypadku do przypadku, tylko jest dokładnie przemyślane. To, że opozycja krytykuje, to tam, gdzie ma rację się to przyjmuje, a gdzie nie, to się mówi, że nie i dlaczego. Podziękował za wszystkie uwagi, propozycje, wnioski – krytyczne także, bo one służą jednemu głównemu celowi, mianowicie jak najbardziej umiejętnemu, optymalnemu wykorzystaniu i stosowaniu takich rozwiązań, które będą najlepsze w sensie realizacji różnych przedsięwzięć i spełniania oczekiwań naszych mieszkańców. Problem dróg na osiedlach domków jednorodzinnych jest widoczny, tylko jak go rozwiązać. To są niestety duże pieniądze i dzisiaj miasta nie stać na to, by wydawać środki tylko na utwardzenie nawierzchni. Trzeba wykonać to kompleksowo, wtedy jest najtaniej. Należy pomyśleć jak wykorzystać środki z Unii Europejskiej, bo drogi lokalne trzeba umiejętnie wkomponować w drogi wojewódzkie i krajowe, znaleźć tereny inwestycyjne, uzasadnić, nie można oczekiwać tylko na 100% środków z miasta.

Andrzej Matusiewicz przestrzegał co do jednego, a mianowicie do zbytnej wiary w mądrość Unii Europejskiej oraz tego co czyni i proponuje. Nie dlatego, że jest jej przeciwnikiem, ale dlatego, że miał przyjemność sprawdzenia jak wyglądają inwestycje we Francji i Irlandii. W merostwie liczącym 500 mieszkańców stoi sala widowiskowa na 2000 osób i nie wiadomo co z nią robić, a która finansowana była z środków Unii Europejskiej. Można mnożyć tego rodzaju inwestycje, więc z krytycyzmem należy podchodzić do tego, co z tamtej strony nam się proponuje.

Mieczysław Jurewicz – „nawet flądra nie jest bezstronna” i dlatego też ten, kto zabiera głos prawdopodobnie w swoich odczuciach jest przekonany, że ma rację. Tak samo można powiedzieć, że stan zadłużenia jest taki, czy inny. Każdy te zadłużenie może liczyć w różny sposób, chociaż matematyka powinna być precyzyjna. Proponował głosowanie, wyrażenie swojej woli co do budżetu, a potem realizowanie tego budżetu.

Głosowanie nad projektem uchwały wraz z autopoprawkami:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 18 radnych, |
| - przeciw | - 4 radnych, |
| - wstrzymało się od głosu | - 0. |

Większością głosów została podjęta:

**UCHWAŁA nr VI/36/07
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 31 stycznia 2007 r.**

w sprawie budżetu miasta na 2007 rok.

- załącznik nr 12 do protokołu.

Ad pkt. 6.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałk.

Józef Gajewski odczytał wniosek o podjęcie uchwały.

- załącznik nr 13 do protokołu.

Zdzisław Siemaszko przedstawił opinię Komisji Finansowo-Budżetowej.

- załącznik nr 14 do protokołu.

Ryszard Olów przedstawił opinię Komisji Strategii i Rozwoju Gospodarczego.

- załącznik nr 15 do protokołu.

Do projektu uchwały radni nie wnieśli uwag.

Głosowanie nad projektem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 22 radnych, |
| - przeciw | - 0, |
| - wstrzymało się od głosu | - 0. |

Jednogłośnie została podjęta:

**UCHWAŁA nr VI/37/07
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 31 stycznia 2007 r.**

w sprawie zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Suwałk.

- załącznik nr 16 do protokołu.

Ad pkt. 7.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów produkcyjno-usługowych położonych przy ul. Leśnej w Suwałkach.

Józef Gajewski odczytał wniosek o podjęcie uchwały.

- załącznik nr 17 do protokołu.

Zdzisław Siemaszko przedstawił opinię Komisji Finansowo-Budżetowej.

- załącznik nr 18 do protokołu.

Ryszard Olów przedstawił opinię Komisji Strategii i Rozwoju Gospodarczego.

- załącznik nr 19 do protokołu.

Do projektu uchwały radni nie wniesli uwag.

Głosowanie nad projektem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 22 radnych, |
| - przeciw | - 0, |
| - wstrzymało się od głosu | - 0. |

Jednogłośnie została podjęta:

**UCHWAŁA nr VI/38/07
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 31 stycznia 2007 r.**

w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów produkcyjno-usługowych położonych przy ul. Leśnej w Suwałkach.

- załącznik nr 20 do protokołu.

Ad pkt. 8.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulicy Zarzecz w Suwałkach.

Józef Gajewski odczytał wniosek o podjęcie uchwały.

- załącznik nr 21 do protokołu.

Zdzisław Siemaszko przedstawił opinię Komisji Finansowo-Budżetowej.

- załącznik nr 22 do protokołu.

Ryszard Olów przedstawił opinię Komisji Strategii i Rozwoju Gospodarczego.

- załącznik nr 23 do protokołu.

Mieczysław Jurewicz zauważył, iż w uzasadnieniu do projektu uchwały na str. 15 jest mowa, że miasto wyda na realizację planu 7.293.550 zł oraz zapewni mieszkania zastępcze. Mając na myśli mieszkania zastępcze to znaczy dla tych, którzy mieszkają w zasobach komunalnych? Wydaje się, że ten koszt będzie większy, gdyż trzeba mieć mieszkania zastępcze. Tak należy to rozumieć?

Józef Gajewski – oczywiście, że mieszkania zastępcze są dla osób mieszkających w zasobach komunalnych. Nie potrafi dokładnie powiedzieć, ale rodzin mieszkających w obszarze objętym opracowaniem jest niewiele. Natomiast podana kwota 7 mln zł składa się z trzech składników: przebudowy układu komunikacyjnego, infrastruktury technicznej i wykupu gruntów. Wykup gruntów będzie przedmiotem nie tylko szacowania, ale także negocjacji, a to zależy od tego kiedy miasto będzie wykupywało. Plan zostanie uchwalony, a do zagospodarowania fizycznego miasto

może przystępować od uchwalenia planu poprzez kilka lub kilkanaście lat, więc koszty będą się rozkładały i mogą być diametralnie inne. Natomiast wskaźnikowo, tak jak liczą planiści, takie wielkości przyjęto.

Głosowanie nad projektem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 22 radnych, |
| - przeciw | - 0, |
| - wstrzymało się od głosu | - 0. |

Jednogłośnie została podjęta:

**UCHWAŁA nr VI/39/07
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 31 stycznia 2007 r.**

w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego rejonu ulicy Zarzecze w Suwałkach.

- załącznik nr 24 do protokołu.

Ad pkt. 9.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zarządzenia poboru opłaty skarbowej w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia inkaso.

Józef Gajewski odczytał wniosek o podjęcie uchwały.

- załącznik nr 25 do protokołu.

Zdzisław Siemaszko przedstawił opinię Komisji Finansowo-Budżetowej.

- załącznik nr 26 do protokołu.

Do projektu uchwały radni nie wnieśli uwag.

Głosowanie nad projektem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 22 radnych, |
| - przeciw | - 0, |
| - wstrzymało się od głosu | - 0. |

Jednogłośnie została podjęta:

**UCHWAŁA nr VI/40/07
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 31 stycznia 2007 r.**

w sprawie zarządzenia poboru opłaty skarbowej w drodze inkasa, wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia inkaso.

- załącznik nr 27 do protokołu.

Ad pkt. 10.

Przyjęcie Sprawozdania Prezydenta Miasta Suwałk z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2006 r.

Józef Gajewski odczytał wniosek o przyjęcie Sprawozdania.

- *załącznik nr 28 do protokołu.*

Przewodniczący Rady poinformował, iż ze Sprawozdaniem tym zapoznała się Komisja Spraw Społecznych i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej na posiedzeniu w dniu 15 stycznia 2007 r.

Do Sprawozdania radni nie zgłosili uwag i wniosków.

Głosowanie w sprawie przyjęcia Sprawozdania...:

za przyjęciem Sprawozdania... głosowało	- 22 radnych,
przeciw	- 0,
wstrzymało się od głosu	- 0.

Jednogłośnie Rada Miejska przyjęła przedłożone Sprawozdanie Prezydenta Miasta Suwałk z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za rok 2006. Sprawozdanie stanowi *załącznik nr 29 do protokołu.*

Ad pkt. 11.

Interpelacje i zapytania radnych.

Mieczysław Jurewicz poruszył następujące sprawy:

1/ obiektu powstającego po Szkole Podstawowej nr 8 – jego zdaniem, patrząc od strony ul. Noniewiczza, obiekt przypomina chlewnię lub oborę. Zapytał kto jest autorem tego projektu? Czy sprzedano grunt z chodnikiem, ponieważ również na nim jest coś budowane i nie wiadomo czy przejście będzie płatne? Kto wyraził zgodę na budowę?;

2/ schroniska dla zwierząt prowadzonego przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej – czy miasto dofinansowuje to schronisko? Po ile psów jest w pomieszczeniach? Czy faktycznie jest tak, że psy nawet w młodym wieku są zabijane i że są niedożywione?;

3/ środków unijnych przeznaczonych na inwestycje – nawiązując do programu emitowanego w lokalnej telewizji, gdzie było wystąpienie prezydenta miasta odnośnie ulicy Reja poprosił o wyjaśnienie jak obecnie wygląda sytuacja.

Andrzej Matusiewicz powrócił do sprawy kamienicy przy ul. E. Plater 18A, gdzie wszelkie działania ZBM blokował nieuregulowany status własnościowy tej kamienicy. Jaki jest obecnie jej status? Jeśli sprawa jest już wyjaśniona, to kiedy

będzie można przeprowadzić remont ze względu na warunki, w których mieszkają ludzie.

Przerwa 20-minutowa w obradach.

Ad pkt. 12.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami komunikacji miejskiej w Suwałkach.

Projekt uchwały stanowi ***załącznik nr 30 do protokołu.***

Czesław Renkiewicz odczytał wniosek o podjęcie uchwały.

- załącznik nr 31 do protokołu.

Zdzisław Siemaszko przedstawił opinię Komisji Finansowo-Budżetowej.

- załącznik nr 32 do protokołu.

Ryszard Olów przedstawił opinię Komisji Strategii i Rozwoju Gospodarczego.

- załącznik nr 33 do protokołu.

Tadeusz Szymańczyk – na posiedzeniu Komisji Strategii i Rozwoju Gospodarczego wskazał na fakt, że podstawowymi argumentami do podwyżki jest to, że ceny biletów dawno nie były podnoszone oraz to, że w sąsiednich miastach ceny są wyższe lub porównywalne. Radnym nie przedstawiono zestawienia kosztów w celu ich przeanalizowania, oceny zasadności i podjęcia decyzji: czy proponowana podwyżka jest właściwa, czy należy zwiększyć dotację budżetową, czy podjąć inne działania? Na wniosek radnych prezydent miał te dane przedstawić do dzisiejszej sesji. W wystąpieniu prezydenta nie znalazł zestawienia tych kosztów. Mowa jest o wzroście ceny za paliwo i innych kosztów obsługi, natomiast faktycznych wielkości w dalszym ciągu nie ma. Swego czasu w poprzednich kadencjach, takie materiały otrzymywał, gdzie mógł analizować koszty materiałowe, osobowe, pośrednie i taka analiza dała możliwość podjęcia decyzji. Media twierdzą, że radni są bogaci i nie są w stanie zrozumieć biednych mieszkańców tego miasta. Jak mogą zrozumieć wydatek na bilety miesięczne, czy bilety międzystrefowe w momencie, kiedy nie jeżdżą oraz nie znają faktycznych kosztów. Dzisiejsza decyzja podejmowana byłaby na zasadzie „słowo honoru”. Prezes mówi „słowo honoru takie są koszty i takie potrzeby”, prezydent to potwierdza, a radni podejmą decyzję właśnie w oparciu o te słowo honoru. Jeśli o niego chodzi, to tak niedawno po raz kolejny ślubował rzetelnie wykonywać swoje obowiązki, w związku z tym takiej decyzji podjąć nie może. Wnioskował o to, by sprawę podniesienia cen biletów skierować ponownie do Komisji, aby Komisja mogła raz jeszcze sprawę przeanalizować tym razem w oparciu o faktyczne koszty Przedsiębiorstwa i dopiero wtedy skierować ponownie projekt uchwały na posiedzenie Rady Miejskiej.

Marek Giedrojć wyjaśnił, iż z wnioskiem o regulację cen biletów komunikacji miejskiej występował już parokrotnie w tamtej kadencji i w tej pierwszy raz. Obecnie nie można odkładać tej regulacji, ponieważ koszty utrzymania komunikacji miejskiej rosną niezależnie od działań zarządu spółki. Przez 6 lat utrzymująca się cena biletów komunikacji miejskiej jest ewenementem w skali kraju. Dzięki Radzie Miejskiej i prezydentowi, który brał pod uwagę sytuację mieszkańców, przede wszystkim tych, którzy korzystają z komunikacji miejskiej, te ceny były zamrożone. Na cenę biletów składa się przede wszystkim koszt paliwa, który od 2000 roku wzrósł prawie o złotówkę. Cena paliwa jest czynnikiem cenotwórczym, który powoduje wzrost cen części zamiennych, ogumienia, akumulatorów i innych usług, które wykonuje się na zewnątrz na potrzeby Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej, a przede wszystkim na utrzymanie sprawnego taboru, z zachowaniem wszelkich przepisów bezpieczeństwa. W swoich uzasadnieniach, pisanych do prezydenta, podawano powód wnioskowania o podwyżkę cen biletów, załączając różne zestawienia kosztów i cen paliw, jak to się przedstawiało na przełomie poprzednich 4 lat. Wszystkie te koszty, zasadność kursowania tras oraz przebiegu kilometrów i częstotliwości, czyli to, co wpływa na koszt utrzymania całej komunikacji miejskiej jest analizowany parokrotnie w ciągu roku przez wydział sprawujący nadzór właścicielski i nadzór nad prawidłową działalnością spółki. Z pewnością nie czyni się tego na „słowo honoru”. Komunikacja miejska jest działalnością deficytową na całym świecie. Jest to środek transportowy dla ludzi biednych, a ponadto jest to zadanie własne gminy i te koszty musi ona ponosić. W ciągu 4 lat miasto nie zwiększyło środków w dopłacie dla Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. W przeciągu 2 lat przy ograniczeniu komunikacji miejskiej, rocznie wykonuje się prawie 250.000 kilometrów mniej. Jeśli chodzi o spory udział wynagrodzeń w kosztach, to pracownicy PGK od 4 lat nie mieli podwyżek. Ponadto do każdego wniosku załączane jest zestawienie cen biletów komunikacji miejskiej w miastach porównywalnych do naszego.

Tadeusz Szymańczyk odniósł wrażenie, że się nie rozumieją. Wierzy każdemu słowu, jakie wygłosił prezes PGK, bo nie widzi powodów, dla których miałby nie wierzyć. Nie kwestionuje również potrzeby podniesienia ceny biletów, natomiast koszty PGK pokrywane są z dwóch źródeł: z zakupu usług z budżetu miasta i dochodów ze sprzedaży biletów. Chciałby przyjrzeć się tym kosztom, ocenić ich zasadność i podjąć decyzję zgodnie ze swoim sumieniem. Na dzień dzisiejszy takiego zestawienia kosztów nie otrzymał, wobec tego w oparciu o co będzie decydować? Powtórzył wniosek: poprosił o przedstawienie kosztów funkcjonowania Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej po to, by Komisja mogła je przeanalizować i podjąć decyzję w oparciu o te koszty.

Mieczysław Jurewicz wysłuchując opinii Komisji, mógłby żartobliwie zapytać: co radni robili na Komisjach? Chciałby wiedzieć, które media napisały, że radni są tacy bogaci. A jeżeli już tak jest, to zaproponował, by w § 6 projektu uchwały wykreślić

pkt 2 w brzmieniu: „*Radni Rady Miejskiej w Suwałkach*”. Faktem jest, że na pewno trzeba byłoby znać przychody i rozchody, niemniej radni pracują w komisjach i jeżeli obie komisje zaopiniowały pozytywnie, a są w nich różne opcje, to należy przyjąć, że radni porządnie pracowali. Rozumie, że dzisiaj PIT kształtuje byt, niemniej biorąc pod uwagę to, że przez 4 lata nie zostały podniesione ceny biletów, będzie głosował za.

Józef Gajewski podkreślił, iż zdaje sobie sprawę z faktu, który wiąże się ze zwiększaniem cen jakichkolwiek usług świadczonych mieszkańcom miasta. Bez względu na to czy reprezentuje ktoś koalicyjne czy opozycyjne ugrupowania, każdy z nas długo powinien się nad tym zastanowić, dokładnie wszystko analizując – czy podnieść rękę za czy przeciw. Wiele argumentów zostało przedstawionych w uzasadnieniu do projektu uchwały. Natomiast to co dotyczy szczegółowych kosztów, nie widzi problemu żeby zainteresowane osoby mogły zapoznać się z materiałami, które znajdują się w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej oraz Wydziale Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego. Nie musi to być opinia oparta na „słowie honoru” prezesa PGK ani prezydenta. Paliwo od czasów, kiedy ceny biletów nie były podnoszone wzrosło z 2,34 zł do 3,79 zł, czyli średnia cena wzrostu jest o ponad złotówkę. Jeśli chodzi o koszty funkcjonowania PGK, wiążą się one ze wzrostem nakładów na remonty. Średnia wieku autobusów wynosi 15 lat. Po to, by zapewnić ich sprawność należy ponosić koszty, czy chcemy czy nie. W PGK od 2002 do 2007 roku zmniejszono zatrudnienie o 10 etatów – z 82,5 na 72,5. Ci ludzie pracują za 2.370 zł brutto miesięcznie i do tej pory nie otrzymali podwyżek. Jeżeli do tego doda się koszty, które są od nas niezależne (amortyzacja, wzrost cen wszystkich części, szkolenia kierowców), to podwyżka cen biletów jest uzasadniona. Jeżeli chce się godzinami patrzeć w tabelki i przesuwac terminy podjęcia uchwały, to można się tak bawić. Stwierdził, iż jest zwolennikiem radykalnych działań, skutecznych i zdecydowanych. Stanowisko Komisji zostało wyrażone jednoznacznie (6 „za”, 1 „wstrzymał się”), więc dlaczego należy odsyłać ponownie do Komisji i wykonywać coś wstecz. Na tej zasadzie wszystko można przewracać i tylko radzić, spotykać się i tracić czas, dyskutować, a nie iść do przodu. Nie ma czasu bawić się takimi drobnymi rzeczami, a radni jeśli chcą to mogą zadzwonić, przyjść lub życzyć sobie, aby przesłać im materiały i przeanalizować. Tylko rzeczowe rozwiązania i nieciągące się w nieuzasadniony sposób powinny być podejmować.

Andrzej Matusiewicz uznał, iż dzieje się rzecz niedobra, bo jeżeli członkowie Komisji proszą o materiały i tych materiałów nie otrzymują, to nie można ich teraz odsyłać, by gdzieś przeczytali te dokumenty. Rozumie, że większość osób jest przywiązana do sposobu podejmowania decyzji poprzez głosowanie, bo dla wielu to się utożsamia z demokracją. Otóż nie, to jest tylko narzędzie do podejmowania decyzji. Demokracja jest wtedy, gdy się dyskutuje i dochodzi do momentu podjęcia decyzji. I chodzi o to, by ten warunek został spehiony, czyli jeśli radni nie mieli

możliwości sprawdzenia, a chcieli, to nie można teraz w ten sposób „przecinać” dyskusji. Tak nie powinno to wyglądać, dlatego wnioskuje nie o zaniechanie tego działania, tylko o przeprowadzenie go w sposób, który zapewni świadome i rzetelne podjęcie decyzji.

Ryszard Ołów przypomniał, że na posiedzeniu Komisji Strategii i Rozwoju Gospodarczego uzasadnieniem wstrzymania się od głosu jednego z członków Komisji było to, że uzasadnienie do projektu uchwały jest zbyt skąpe, że trzeba wykazać jakie są wzrosty kosztów utrzymania – tylko to było przyczyną. Nikt na Komisji nie żądał dodatkowych materiałów i nie było to warunkiem wniesienia pod obrady. Opinia została wyrażona, w związku z tym poprosił o przyjęcie tego faktu i zapoznania się protokołem z posiedzenia Komisji.

Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego Tadeusza Szymańczyka.

Głosowanie nad wnioskiem radnego T. Szymańczyka w sprawie ponownego skierowania materiału pod obrady Komisji celem przeanalizowania przedstawionych kosztów:

za przyjęciem wniosku głosowało

- 5 radnych,

przeciw

- 15 radnych,

wstrzymał się od głosu

- 1 radny.

Wniosek nie został przyjęty przez Radę Miejską.

Andrzej Matusiewicz chciał zasięgnąć informacji czy sprawy bezpłatnych przejazdów radnych nie normuje akt wyższego rzędu i wobec tego radni nie mają prawa głosować wniosku zgłoszonego przez radnego Mieczysława Jurewicza.

Włodzimierz Marczewski zwrócił się z prośbą do radców prawnych o wypowiedź czy jest to zapis ustawowy, czy też zapis, który podlega decyzji Rady Miejskiej.

Mieczysław Jurewicz – w Statucie Miasta nie ma zapisu o tym, że radni korzystają z bezpłatnego przejazdu środkami komunikacji miejskiej.

Józef Gajewski po zasięgnięciu informacji radcy prawnego ustalił, że nie ma jednoznacznego zapisu w ustawie, który dawałby prawo korzystania przez radnych z bezpłatnego przejazdu. W związku z tym jest to kompetencja Rady Miejskiej i jeżeli wniosek ten zostanie przegłosowany, wówczas będzie wprowadzona zmiana.

Włodzimierz Marczewski poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez radnego Mieczysława Jurewicza.

Głosowanie nad wnioskiem radnego M. Jurewicza w sprawie wykreślenia w § 6 projektu uchwały pkt 2 w brzmieniu: „Radni Rady Miejskiej w Suwałkach”.

za przyjęciem wniosku głosowało	- 10 radnych,
przeciw	- 7 radnych,
wstrzymało się od głosu	- 4 radnych.

Wniosek został przyjęty przez Radę Miejską.

Głosowanie nad projektem uchwały wraz z przyjętym wnioskiem radnego Mieczysława Jurewicza:

- za przyjęciem uchwały głosowało	- 15 radnych,
- przeciw	- 5 radnych,
- wstrzymał się od głosu	- 1 radny.

Większością głosów została podjęta:

**UCHWAŁA nr VI/41/07
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 31 stycznia 2007 r.**

w sprawie ustalenia cen biletów za przejazdy środkami komunikacji miejskiej w Suwałkach.

- załącznik nr 34 do protokołu.

Ad pkt. 13.

Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr XLVII/520/06 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 26 kwietnia 2006 r. w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Suwałkach.

Józef Gajewski odczytał wniosek o podjęcie uchwały.

- załącznik nr 35 do protokołu.

Zdzisław Siemaszko przedstawił opinię Komisji Finansowo-Budżetowej.

- załącznik nr 36 do protokołu.

Ryszard Olów przedstawił opinię Komisji Strategii i Rozwoju Gospodarczego.

- załącznik nr 37 do protokołu.

Tadeusz Szymańczyk – program rozwoju budownictwa komunalnego został uchwalony w lutym ubiegłego roku, czyli minął już prawie rok. Nawet dzisiaj na sesji prezydent poruszał szereg aspektów budownictwa m.in. socjalnego, które w tej formie nie były uwzględnione w programie. W związku z tym sugerował, aby jednak wprowadzić te elementy do programu. Również pewne deklaracje, które padły na spotkaniu prezydentów ze spółdzielcami warto by w tym programie uwzględnić.

Przy okazji prac nad programem można by unormalnić cały proces inwestycji mieszkaniowych tak, aby to sensownie wyglądało. Budynek, który realizuje w tej chwili PGK jest na etapie montażu parteru i on zostanie zrealizowany, natomiast nie widzi konieczności, aby brnąć w to rozwiązanie – nie do końca trafne w jego ocenie i ocenie Klubu Radnych „Prawo i Sprawiedliwość” – przed przeprowadzeniem konsultacji i dyskusji oraz uwzględnieniem tych elementów, o których mówiono przy zmianie planu i przy budżecie. W związku z tym wnioskował, aby nie podnosić kapitału i nie zaciągać w PGK kolejnego kredytu na kolejne budynki.

Józef Gajewski zauważył, iż obrady w tym punkcie dotyczą podwyższenia kapitału, a nie zmiany programu budownictwa mieszkaniowego. Jeśli zacznie się mówić o zmianie programu, który Rada Miejska przyjęła i jest znany mieszkańcom oczekującym na mieszkania, to trzeba powiedzieć, że szuka się innych rozwiązań, które być może zacznie się wdrażać za pół roku albo za rok, bo nie jest to wszystko takie proste, by przeprowadzić pewne procedury. I znów odstąpi od zamierzenia, jakim jest porządkowanie śródmieścia. Jeśli na to się zdecydowano, nie było to najgorsze, bo Rada Miejska to przyjęła. Jeśli nie było najgorsze, to jakie lepsze rozwiązania proponuje ktoś, kto mówi – odstąpić od realizacji programu. Bo tylko powiedzenie, że w mojej ocenie to jest chybione, jest za mało. Oczekiwał konkretnych, jednoznacznych argumentów, które przekonają Radę Miejską. Nie mówi, że ma rację, ale szuka się za wszelką cenę możliwości rozwiązania problemu. Nie stać nas na zabawę, by co parę miesięcy zmieniać program. Jeżeli jest zły, to prosił o pokazanie, w którym miejscu i pokazanie lepszego. Natomiast przyjęcie programu było wynikiem dyskusji, która trwała jakiś czas. Nie jest on może najlepszy, ale nie jest też najgorszy. Miasto nie zadłuża się dziesiątkami milionów, żeby zbudować 300 mieszkań, tylko będzie spłacało 2,5 mln rokrocznie przez 20 lat. Czy jest lepsza forma budowy 300 mieszkań, by miasto porządkować i dać trochę mieszkań na niezbędne potrzeby? Nie, nadal szuka się. Mówi o czynszowych, ponieważ coraz częściej chodzi mu po głowie znalezienie takiego developera, który jest w stanie sam zaryzykować, wziąć kredyt, spłacić go i „bawić się” w wynajmowanie mieszkań, rozwiązując problemy naszych rodzin. A ponieważ nie ma w tej chwili oficjalnie zgłoszonego innego, bardziej korzystnego programu, jest za tym, by Rada Miejska podwyższyła kapitał. Tym bardziej, że jest gotowa dokumentacja i przygotowuje się do tego, by prezes PGK mógł wystąpić do banku o uzyskanie kredytu na następne dwa budynki po 60 mieszkań.

Głosowanie nad projektem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 16 radnych, |
| - przeciw | - 4 radnych, |
| - wstrzymał się od głosu | - 1 radny. |

Większością głosów została podjęta:

UCHWAŁA nr VI/42/07
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 31 stycznia 2007 r.

zmieniająca uchwałę nr XLVII/520/06 Rady Miejskiej w Suwałkach z dnia 26 kwietnia 2006 r. w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Suwałkach.
- załącznik nr 38 do protokołu.

Ad pkt. 14.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie delegowania radnych do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.

Przewodniczący Rady poinformował, iż Prezydent Miasta Suwałk zwrócił się do przewodniczącego Rady Miejskiej (pismo nr SM.5231-3/06 z dnia 27 grudnia 2006 roku stanowi **załącznik nr 39 do protokołu**) z prośbą o desygnowanie radnych do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku, która jest powoływana celem realizacji zadań prezydenta w zakresie zwierzchnictwa nad powiatowymi służbami, inspekcjami i strażami oraz zadań określonych w ustawach w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli.

Sprawa ta została omówiona na spotkaniu z przewodniczącymi Klubów Radnych, po czym przewodniczący Klubu „Porozumienie dla Suwałk” zgłosił kandydaturę radnego Lechosława Bołtrukanisa, a przewodniczący Klubu „Prawo i Sprawiedliwość” kandydaturę radnego Tadeusza Szymańczyka.

Nazwiska wymienionych radnych zamieszczone zostały w projekcie uchwały przesłanej w materiałach sesyjnych.

Do projektu uchwały radni nie wnieśli uwag.

Głosowanie nad projektem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 21 radnych, |
| - przeciw | - 0, |
| - wstrzymało się od głosu | - 0. |

Jednogłośnie została podjęta:

UCHWAŁA nr VI/43/07
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 31 stycznia 2007 r.

w sprawie delegowania radnych do pracy w Komisji Bezpieczeństwa i Porządku.
- załącznik nr 40 do protokołu.

Ad pkt. 15.

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie delegowania radnych do zespołu zadaniowego do spraw rewitalizacji.

Przewodniczący Rady poinformował, iż Prezydent Miasta Suwałk zwrócił się do przewodniczącego Rady Miejskiej (pismo nr AGP.VI-7333/8/06 z dnia 21 grudnia 2006 roku stanowi **załącznik nr 41 do protokołu**) z prośbą o wytypowanie przedstawicieli Rady Miejskiej do udziału w pracach zespołu zadaniowego do spraw rewitalizacji.

W związku z tym na spotkaniu w dniu 8 stycznia 2007 r. z przewodniczącymi Klubów Radnych działającymi w Radzie uzgodniono, iż kandydatami będą: radny Andrzej Mirosław Matusiewicz i radny Ryszard Ołów.

Nazwiska wymienionych radnych zamieszczone zostały w projekcie uchwały przesłanej w materiałach sesyjnych.

Do projektu uchwały radni nie wnieśli uwag.

Głosowanie nad projektem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 20 radnych, |
| - przeciw | - 0, |
| - wstrzymał się od głosu | - 1 radny. |

Większością głosów została podjęta:

**UCHWAŁA nr VI/44/07
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 31 stycznia 2007 r.**

w sprawie delegowania radnych do zespołu zadaniowego do spraw rewitalizacji.

- załącznik nr 42 do protokołu.

Ad pkt. 16.

Rozpatrzenie skargi pani Agnieszki Grygo na działalność dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach.

Mieczysław Urbanowicz przedstawił opinię Komisji Rewizyjnej.

- załącznik nr 43 do protokołu.

Andrzej Matusiewicz zauważył, iż w uzasadnieniu projektu uchwały w trzecim akapicie od dołu jest, że: „Zarząd Budynków Mieszkalnych pismem z dnia 2 listopada 1994 r. poinformował zainteresowaną, że wniosek o przydział mieszkania zostanie rozpatrzony w I półroczu 2005 r.” – czy to nie powinien być rok 1995?

Mieczysław Urbanowicz – oczywiście jest to błąd, który zostanie poprawiony.

Głosowanie nad projektem uchwały:

- | | |
|-----------------------------------|---------------|
| - za przyjęciem uchwały głosowało | - 18 radnych, |
| - przeciw | - 0, |
| - wstrzymał się od głosu | - 1 radny. |

Większością głosów została podjęta:

**UCHWAŁA nr VI/45/07
Rady Miejskiej w Suwałkach
z dnia 31 stycznia 2007 r.**

w sprawie rozpatrzenia skargi pani Agnieszki Grygo na działalność dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach.

- załącznik nr 44 do protokołu.

Ad pkt. 17.

Rozpatrzenie projektu Stanowiska Rady Miejskiej w Suwałkach w sprawie skargi państwa Ludmiły i Leonarda Grygień na działalność dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach

Przewodniczący Rady poinformował, iż przed sesją panie i panowie radni otrzymali projekt Stanowiska... zawierającego uzasadnienie.

Głosowanie nad przyjęciem Stanowiska...:

- | | |
|---|---------------|
| - za przyjęciem Stanowiska... głosowało | - 20 radnych, |
| - przeciw | - 0, |
| - wstrzymało się od głosu | - 0. |

Jednogłośnie zostało przyjęte:

**Stanowisko Rady Miejskiej w Suwałkach
w sprawie skargi państwa Ludmiły i Leonarda Grygień na działalność dyrektora Zarządu Budynków Mieszkalnych w Suwałkach.
- załącznik nr 45 do protokołu.**

Ad pkt. 18.

Przyjęcie planu pracy Rady Miejskiej w Suwałkach na 2007 rok.

Projekt planu pracy Rady Miejskiej stanowi **załącznik nr 46 do protokołu.**

Przewodniczący Rady poinformował, iż po konsultacji z wiceprzewodniczącymi Rady, prezydentem miasta, przewodniczącymi klubów radnych i uwzględnieniu propozycji komisji merytorycznych został wypracowany projekt planu pracy Rady

Miejskiej na 2007 rok, który radni otrzymali w materiałach sesyjnych.

W związku z pismem Prezydenta Miasta nr OSGK.II-0114-5/07 z dnia 25 stycznia 2007 r. (pismo stanowi **załącznik nr 47 do protokołu**) uprzejmie poprosił o wykreślenie z tego projektu, przewidzianego na luty, tematu: „7. Przyjęcie raportu z wykonania Programu ochrony środowiska miasta Suwałki na lata 2004-2007” i dopisanie do realizacji w marcu tematu: „7. Przyjęcie Raportu z wykonania planu gospodarki odpadami w Suwałkach”.

Przyjęty przez Radę plan pracy będzie z pewnością wymagał korekty w trakcie roku, dlatego też prosił Radę o upoważnienie przewodniczącego Rady do dokonywania, w uzasadnionych przypadkach, zmian w planie pracy lub wprowadzania dodatkowych tematów pod obrady sesji. Taki zapis zawiera przesłany projekt planu pracy Rady – w końcowej części.

Do przedłożonego projektu planu pracy Rady Miejskiej radni nie zgłosili uwag.

Głosowanie w sprawie przyjęcia planu pracy Rady Miejskiej:

za przyjęciem planu pracy	- 20 radnych,
przeciw	- 0,
wstrzymało się od głosu	- 0.

Jednogłośnie został przyjęty:

Plan pracy Rady Miejskiej w Suwałkach na 2007 rok.
- załącznik nr 48 do protokołu.

Ad pkt. 19.

Plany pracy komisji merytorycznych Rady Miejskiej w Suwałkach na 2007 rok.

Plany pracy stałych komisji Rady Miejskiej stanowią **załączniki nr 49-53 do protokołu.**

Przewodniczący Rady poinformował, iż zgodnie z art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) komisje przedkładają Radzie plany pracy.

Komisje na swych posiedzeniach wypracowały i przyjęły roczne plany pracy, które przesłano radnym w materiałach sesyjnych.

Do planów pracy komisji merytorycznych Rady na 2006 rok radni nie zgłosili uwag, w związku z czym Rada Miejska przyjęła plany pracy stałych komisji merytorycznych.

Ad pkt. 20.

Plan kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Suwałkach na 2007 rok.

Plan kontroli stanowi *załącznik nr 54 do protokołu*.

Przewodniczący Rady poinformował, iż zgodnie z przepisem art. 21 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) komisje przedkładają Radzie plany, a stosownie do § 56 ust. 2 Statutu Miasta Suwałk Komisja Rewizyjna działa na podstawie rocznego planu kontroli.

Taki plan kontroli został przez Komisję Rewizyjną opracowany na posiedzeniu w dniu 24 stycznia 2007 r. i przedłożony Radzie.

Rada Miejska przyjęła roczny plan kontroli Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Suwałkach na 2007 rok.

Ad pkt. 21.

Udzielenie odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Józef Gajewski:

Odpowiedź Mieczysławowi Jurewiczowi:

Odnosnie obiektu powstającego po Szkole Podstawowej nr 8 poinformował, iż teren należy do firmy EXIMA AGRICULTURE 2000 z Piątnicy, której właścicielem jest pan Zbigniew Skowroński. Kiedy wiadomo było, że miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego tego terenu jest aktualny, przystąpił on do projektowania obiektu. Jako generalnego projektanta wybrał Biuro Projekt w Suwałkach, którego współwłaścicielem jest pan Andrzej Szulc. Projektujący miał obowiązek uzgadniać przede wszystkim kwestie dotyczące całego architektonicznego wyglądu, usytuowania, jak też przestrzegania uchwalonego miejscowego planu zagospodarowania z Wojewódzkim Urzędem Konserwacji Zabytków, w imieniu którego na naszym terenie działa pan St. Tumidajewicz. To on, jako że inwestycja prowadzona jest na obszarze objętym ochroną konserwatorską, jest instytucją najważniejszą i decydującą o rozwoju miasta w tym kierunku, który stanowią obowiązujące plany. Kiedy został wstępnie uzgodniony projekt i otrzymano go do wiadomości, nie jako strona, bo stroną był tylko i wyłącznie inwestor, zakwestionowano taką formę, jaką przedstawiło Biuro wraz z inwestorem, pisząc szereg argumentów do konserwatora pana St. Tumidajewicza. Jednym z nich było to, że zgodnie z zapisem planu miał tam być zlokalizowany budynek maksymalnie 3-kondygnacyjny a nie parterowy. Oczywiście konserwator odpowiadając, odstąpił od kwestii dotyczącej ścisłego zapisu planu i w odpowiedzi do m.in. Spółdzielczego Biura Projekt Suwałki napisał, że: „*Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Suwałkach po zapoznaniu się z przedłożoną koncepcją programowo-przestrzenną Centrum Handlowego EXIMA i projektem przy ul. Noniewicza w Suwałkach, opiniuje pozytywnie, jako udaną próbę wprowadzenia do zabytkowego układu urbanistycznego, współczesnych rozwiązań urbanistycznych*”

i architektonicznych”. W związku z takim jednoznacznym stanowiskiem, Urzędowi Miejskiemu nie pozostało nic innego, jak tylko wydać decyzję o pozwoleniu na budowę. Na to miano czas 65 dni, bo gdyby nie wydano decyzji, to za każdy dzień zwłoki zapłacono by 500 zł kary. Dzisiaj z punktu widzenia upływu czasu, będzie zaskarżał i pisał sprzeciwy do ministra kultury i dziedzictwa narodowego o uchylanie takich postanowień w trybie nadzoru. Być może w trybie nadzoru minister będzie uchylał takie decyzje, a może nie. A pozwolenie, które podpisał pan St. Tumidajewicz brzmi: *„Na podstawie art. 36 ustawy z dnia 23 lipca o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich i architektonicznych, a także przy innych działaniach przy zabytku wpisanym do rejestru, po rozpatrzeniu wniosku firmy EXIMA AGRICULTURE 2000 w Piątnicy o wydanie pozwolenia na przeprowadzenie prac w strefie ochrony konserwatorskiej, pozwalam na wprowadzenie zmian w zespole urbanistyczno-architektonicznym śródmieścia miasta Suwałki, polegających na zbudowaniu zespołu centrum handlowego EXIMA na działkach u zbiegu ulic Waryńskiego i Noniewicza według projektu autorstwa zespołu pod kierownictwem mgr inż. architekta Andrzeja Szulca, który stanowi integralną część niniejszej decyzji. Od decyzji stronie służy odwołanie do ministra kultury i dziedzictwa narodowego w terminie 14 dni.”* Jeszcze do tego wyjaśnienia składał pan Andrzej Szulc, które po naszym piśmie zostały złożone do konserwatora. Jednak konserwator uznał, że to jest zgodne z prawem, a po drugie z tym co jest zapisane w planie. W 62 dniu wydano pozwolenie na budowę. Dzisiaj z pozycji upływu czasu stwierdził, że nie można żadnej takiej sytuacji traktować jako ostateczne rozwiązanie, trzeba za wszelką cenę podejmować jak najdalej idące działania, ażeby spowodować zmianę decyzji przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Podobnie jest z budynkiem należącym do pana A. I. Gallery, który bez zgody miasta i informacji został wpisany do rejestru zabytków. Budynek ten jest spróchniały i wyglądem przypomina budynek przy ul. Kościuszki 30, gdzie sprawa zwrotu ulgi jest sprawą fikcyjną, a przecież to nie miasto ją przyznaje tylko ustawa. Gdyby wcześniej ktoś powiedział, że ten budynek nie jest zabytkowy tylko bezpodstawnie wpisany, to każdy kupujący – tak jak jego syn – wiedziałby, że nie ma ulgi i zapłaciłby 90.000 zł. Niestety problem z konserwatorem zabytków trwa już 30 lat. Jest to osoba nie posiadająca wiedzy teoretycznej i praktycznej, nieprzygotowana do zawodu, a decydująca o tym czy samorząd ma choć trochę racji i może podejmować decyzje takie jak powinien, czy nie.

Sprawa pozyskiwania środków z Unii Europejskiej na przykładzie ul. Reja – w ciągu czterech ostatnich tygodni odbyły się 4 konferencje, w których uczestniczyli: minister rozwoju regionalnego pani G. Gęsicka i sekretarz stanu pan Ortyl. We wszystkich tych konferencjach uczestniczył i udowodnił, że ul. Reja jest potraktowana bardzo politycznie, czego nawet nie sprostowano. Po prostu udowodnił, że białostockie ulice wewnątrz miasta potraktowane zostały jako ulice łączące kraj i inne miasta, a nasza Reja jest tylko miejska, nie posiadająca cech regionalnych. Udowodnił, że Reja jest ulicą, która prowadzi do Wojewódzkiego

Szpitala, budowanego centrum regionalnego sportów zimowych, Suwalskiego Parku Krajobrazowego, że nią przeprowadza się TIR-y i brak jest możliwości przejazdu karetką w nagłych wypadkach. Ale jak się dla Białegostoku przyznaje 300 mln euro, a województwo ma 362 mln euro, czy to jest polityczna sprawa, czy nie? Dzisiaj wspierający nas suwalczanin publicznie w radiu i telewizji mówi, że graniczy z cudem co my tu robimy, to jest po prostu bzdura. Cztery dni przed wystąpieniem ministra nagrał program, który nie został puszczony. Nie chce czuć się ojcem sukcesu, jemu potrzebne są pieniądze, żeby w tym mieście tworzyć. W politykę się nie bawi i nie będzie na wyścigi z ministrem chodził od radia do telewizji. Wie co ma czynić i czyni to jak może najlepiej. Zanim minister się dowiedział, to minister G. Gęsicka oznajmiła, że budowa Reja znajdzie się w regionalnym programie operacyjnym. Odpowiedział, że za to dziękuje, ale regionalny program operacyjny ustala zarząd województwa podlaskiego. W związku z tym obiecała, iż będzie to zadaniem priorytetowym programu, na co się zgodził.

Marek Giedroń:

Odpowiedź Mieczysławowi Jurewiczowi odnośnie schroniska dla zwierząt:

Sprawa problemu bezpiecznych zwierząt jest zadaniem samorządowym. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej prowadzi schronisko na zasadzie umowy zawartej z miastem, a od trzech lat zajmuje się również bezdomnymi kotami. Schronisko dla kotów powstało dzięki wsparciu spółdzielni mieszkaniowych, które dołożyły do budowy odpowiedniego pomieszczenia. Zgodnie z obowiązującymi przepisami unijnymi odbył się odbiór weterynaryjny tego obiektu. Pomieszczenie dla kotów posiada osiatkowany wybieg, natomiast wewnątrz znajdują się promienniki, które ogrzewają obiekt. Jeśli chodzi o psy, w schronisku znajduje się 11 pomieszczeń, w tym oddzielne pomieszczenie na kwarantannę, dla szczeniąt, oddzielnie dla suk i psów. Niestety Spółki nie stać na inwestowanie w tę działalność, gdyż można to rozbudowywać, a i tak będzie za mało. Oprócz tego podpisana jest umowa na opiekę weterynaryjną i to lekarz decyduje czy psa szczepić, czy leczyć, czy też uśpić. W okresach zagrożenia wścieklizną przebywające w schronisku zwierzęta są szczepione. Ponadto psy przeznaczone do adopcji są chipowane. Raz lub dwa razy w tygodniu są dostawy karmy, która przechowywana jest w odpowiednim pomieszczeniu i nie ma możliwości, żeby psy otrzymywały złą karmę.

Czesław Renkiewicz:

Odpowiedź Andrzejowi Matusiewiczowi:

Odnosnie kamienicy przy ul. E. Plater 18A, udało się w ostatnim czasie ustalić następcę prawnego po zmarłej właścicielce, który zamieszkuje w Poznaniu. Dnia 17 stycznia br. podjęto ustalenia dotyczące założenia księgi wieczystej dla tej nieruchomości oraz formalnego przeprowadzenia postępowania w sprawie ustalenia właścicieli bądź przez zasiedzenie, bądź przez procedurę nabycia jej w formie spadku. W planie zagospodarowania przestrzennego teren obejmujący budynki przy

ulicy E. Plater przeznaczony jest na cele publiczne, a wobec tego miasto powinno wykupić nieruchomość z budynkami i ewentualnie realizować inwestycje celu publicznego. Póki co do tego nie dojdzie, gdyż nie ma podjętej decyzji w tej kwestii. Natomiast pojawiły się dalsze komplikacje, gdyż kamienica przy ulicy E. Plater 18 jest zabytkiem i wydłużenie tego obszaru nie jest możliwe. Jeśli chodzi o remont kamienicy przy E. Plater 18A, skoro są określone właściciele, to w ich gestii pozostaje remont.

Nawiązując do kwestii budowy ulicy Reja poinformował, iż wnioski do regionalnego programu operacyjnego prawdopodobnie będą składane w IV kwartale br. albo w I kwartale przyszłego roku. Środków finansowych można spodziewać się dopiero w przyszłym roku i to jest najwcześniejszy termin. Dlatego trzymamy mocno za słowo, że te 30 mln są dla nas zagwarantowane. Niemniej indykatywna lista najważniejszych inwestycji wchodzących do regionalnego programu operacyjnego naszego województwa jeszcze tego zadania nie zawiera, ale miał nadzieję, że tam się znajdzie.

Ad pkt. 22.

Wnioski i oświadczenia radnych.

Józef Gajewski – budowa pomnika Jana Pawła II trwa już 1,5 roku, ale poprzedni rok był okresem pewnych rozważań władz kościelnych i twórcy pomnika, który proponował dwa różne warianty i koncepcje, nie do końca spełniające nasze oczekiwania. Dopiero pod koniec ubiegłego roku doszło do zaprezentowania obecnej (trzeciej już) propozycji pomnika, która uzyskała akceptację. Przy pierwszej wersji pomnika kwota ogólna wraz z koncepcją wynosiła 244.000 zł i miał to być posąg w całości wykonany z jasnego granitu. Po dwóch propozycjach, które nie uzyskały akceptacji, powstała trzecia propozycja twórcy taka, że górna część pomnika powinna być wykonana z jasnego brązu (stop miedzi z cyną), a część dolna – z granitu. Jedynym problemem są koszty wykonania wynoszące ok. 300.000 zł. Na rachunku bankowym znajduje się ponad 40.000 zł, a jeszcze nieznana kwota jest w szkatułach rozmieszczonych na terenie miasta w określonych miejscach. Pomysł jest również taki, by w obecnej wersji przygotować model miniatury pomnika z brązu, który mógłby być rozprowadzany jako cegiełka. Koszt takiego posągu wyniesie ok. 1.000 lub 1.100 zł. Gdyby sprzedano odpowiednią ilość tych posążków, można byłoby w znaczny sposób pozyskać środki finansowe na realizację tego pomnika. Gdyby zarobiono jeszcze z 50 tys. zł, to w sumie można byłoby liczyć na ok. 100.000 zł ze zbiórki, wówczas trzeba byłoby z budżetu miasta przeznaczyć jeszcze pozostałą kwotę do 300.000 zł. Jeżeli chodzi o urządzenie otoczenia i placu, skorzysta się z pomocy jednostek organizacyjnych miasta, tj. PGK, ZUK. Gdy Rada Miejska zaakceptuje pomysł, wówczas zostanie podpisany aneks lub zawarta nowa umowa, będąca podstawą do rozpoczęcia działań przez prof. G. Zemłę

i dr P. Pietrusińskiego, jako wykonawców. Oni nie chcą już zapewniać o terminie, który wstępnie został ustalony przez stronę kościelną na dzień 29 czerwca br., ale o ostatecznym terminie będą jeszcze prowadzone rozmowy z księdzem biskupem. Drugim proponowanym terminem przez duchownych jest dzień 15 sierpnia. Równie dobrze może to być termin rocznicy pontyfikatu Ojca Świętego, czyli dzień 16 października. To jest przed nami, najważniejsze jest czy ruszamy z budową. Jeżeli tak, to wykonawcy natychmiast zamówią materiały, po uzyskaniu których rozpocznie się budowa. By wykonać odlew, cały posąg musi być wykonany w skali 1:1 w granicach ok. 3-3,5 metra. Pomnik będzie usytuowany naprzeciw konkatedry Św. Aleksandra. Jest problem natury finansowej, tylko różnie można do tego podchodzić. Za parę pokoleń niektórzy suwalczanie w ogóle nie będą wiedzieli o tym, że Polak był Ojcem Świętym. Pomnik byłby utrwaleniem tego historycznego okresu, byłby okazaniem szacunku, a jednocześnie tworzyłby historię naszego narodu. Niekтары mówią, że za rok już nikt nie będzie o tym mówił, czy to kosztowało 100.000 zł więcej czy mniej – po prostu będzie. Oczywiście były dyskusje na temat „żywego pomnika” ku czci Ojca Świętego, a którym będzie hospicjum. Na budowę hospicjum 2/3 środków wyklada Urząd Marszałkowski, a 1/3 miasto. Proces jest tak skonstruowany, że w tym roku powstałby co najmniej stan surowy, zamknięty, dalszy proces – po rozstrzygnięciu sprawy zarządu województwa podlaskiego. Drugą sprawą jest przystąpienie wiosną już do konkretnych robót, gdyż w fazie końcowej jest adaptacja budynku przy ul. Kościuszki 6 przez parafię Św. Aleksandra, gdzie będzie funkcjonował dom pomocy społecznej dla samotnych matek, matek z dziećmi i dzieci, który może być drugim „żywym pomnikiem” ku czci Ojca Świętego. Wniosek jest oczywiście prosty – skoro jesteśmy już na tym etapie, trudno i nieładnie byłoby się wycofywać z realizacji tego symbolu. Jest za tym, by radni Rada Miejskiej przemyśleli i wyrazili pozytywne stanowisko w tej sprawie. Należy się spieszyć, pomimo, że termin odsłonięcia może być i w sierpniu, ale nie wyklucza 29 czerwca. W tym dniu są główne uroczystości w Suwałkach z okazji 15-lecia istnienia nowo powstałych parafii rzymskokatolickich. Oczywiście nie musi być łączona jedna z drugą, ale to będzie zależało od księdza biskupa, do którego uda się, jak będzie wiedział, że Rada Miejska powie: „Proszę kontynuować działania”, wówczas będzie wiedział o czym rozmawiać z księdzem biskupem.

Mieczysław Jurewicz – w czasie debaty nad budżetem zastanawiano się nad budową pomnika i czy nie stworzyć stypendiów imieniem Jana Pawła II, natomiast Klub Radnych SLD pozostał na stanowisku budowy pomnika. Dopóki nikt nie wystąpi z inicjatywą zmiany uchwały, uchwała nas zobowiązuje. Uchwała nie mówiła o środkach finansowych, tylko o budowie pomnika i wtedy nie zastanawiano się ile będzie on kosztował. Na dzień dzisiejszy nikt nie zgłasza wniosku, by tę uchwałę unieważnić, w związku z tym prezydent jest zobowiązany do jej realizacji. Natomiast o kosztach nie rozmawiano i czy one będą wynosiły 200.000 zł, czy 300.000 zł, to po prostu realizujemy. Rada Miejska nie uczestniczyła również w określeniu kosztów, ponieważ koszty – zgodnie z zamówieniem z wolnej ręki –

były takie, a nie inne i Rada nie miała na to wpływu. Prezydent wykonuje uchwałę Rady i dopóki nie będzie wniosku o unieważnienie uchwały i decyzji w tej sprawie, uchwała jest, jako obowiązująca do realizacji.

Po wysłuchaniu wypowiedzi Prezydenta Miasta odnośnie działalności konserwatora zabytków pana Stanisława Tumidajewicza, apelował do przewodniczących Klubów Radnych, by się spotkali i być może wypracowali jakieś stanowisko w sprawie działalności konserwatora zabytków.

Włodzimierz Marczewski – w sprawie, o której mówił prezydent miasta przyjmujemy do akceptującej wiadomości – bo głosować stanowiska nie będziemy – informację złożoną przez prezydenta. Niech prezydent negocjuje budowę pomnika oraz koszty z tym związane. Jeśli ze strony prezydenta będzie inicjatywa dotycząca sprzedaży miniaturki, będziemy ją kupowali.

Ad pkt. 23.

Zamknięcie obrad.

Włodzimierz Marczewski poinformował, że kolejna VII sesja odbędzie się w środę 28 lutego 2007 r. o godz. 10⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego (nr 26) przy ul. Mickiewicza 1. Sesja poświęcona będzie rozpatrzeniu tematów ujętych w przyjętym dzisiaj Planie pracy Rady i ewentualnie rozpatrzeniu projektów uchwał wynikających z bieżącej pracy Prezydenta Miasta.

Kończąc obrady VI Sesji Rady Miejskiej serdecznie podziękował przybyłym za uczestnictwo w sesji oraz radnym za aktywny udział w obradach.

Przewodniczący Rady Miejskiej stwierdził zamknięcie obrad VI Sesji Rady Miejskiej w Suwałkach.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Suwałkach

Włodzimierz Marczewski

Protokolowała:

Ewa Kuklińska
Podinspektor
w Biurze Rady Miejskiej
Urzędu Miejskiego w Suwałkach